Numer poświęcony „Międzynarodowemu Dniu Oszczędności”.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NR. 43—44 WARSZAWA, DNIA 31 PAŹDZIERNIKA 1937 R. Rok założenia 1921

GAZETA GIEŁDOWA i LOSOWAŃ

TYGODNIK FINANSOWO-GIEŁDOWY I GOSPODARCZY

Oszczędzać czy wydawać?

Kwestia: oszczędzać czy wydawać? nastręcza się wielokrotnie każdemu w życiu, staje się także ważnym problemem w teorii. Wahanie w praktyce: czy odłożyć gotówkę, czy też ją wydatkować? jest tylko szczegółowym przypadkiem zagadnienia: czy gospodarstwo społeczne powinno dużo oszczędzać, czy też dużo wydawać?

Propaganda oszczędności uprzytamnia każdemu pożytek, jaki ma on z oszczędzania. Tłomaczy, zgodnie z mądrością narodów, wypowiadającą się w przysłowiach, że:

„największa intrata — oszczędność”;

„oszczędnością i pracą ludzie się bogacą”;

„oszczędność wielki dochód”;

„kto w młodości oszczędza, ten na starość nie ginie”;

„kto oszczędza, gdy ma, ten znajduje, gdy szuka”;

„oszczędność tworzy pieniądz lepiej od alchemii”;

„to, co zaoszczędzone, jest zarobione”;

„przezornością w młodości osiąga się spokój w starości” i t. d.

Teoria ekonomii wyjaśnia, że oszczędności stanowią źródło kapitałów; tylko pieniądz nagromadzony staje się dźwignią pracy; rozproszony jest bezsilny, zebrany — stwarza energię; rozpylone jego kropelki są niczym, zebrane w strumień, służą i wykonywują pracę.

Z drugiej strony, nie milknie pokusa wydawania. Przypomina ona słowa marszałka w Fauście Goethego: „Chcemy co dzień oszczędzać, ale co dzień potrzeba nam więcej”. Powołuje się na drastyczną sentencję przysłowia: „Co usta oszczędzą, to pies lub kot zeżre”. Cytuje sarkastyczne słowa Murgera z „Cyganerii”: „Oszczędzanie jest sztuką dostępną tylko dla bogatych”, lub uwagę La Bruyere'a, że „w dzień śmierci wydaje się więcej niż w ciągu 10 lat życia” i t. d.

A nauka gospodarstwa dostarcza argumentów dla wydawania pieniędzy, tak samo jak ich dostarcza dla oszczędzania. Nie wydając bowiem — powiada ona — nie zwiększa się spożycia, bez spożycia zaś nie ma produkcji.

Jakąż z tego decyzję można wysnuć? Cóż postanowić winien przeciętny „zjadacz chleba” w życiu codziennym?

Rzecz prosta: jedno i drugie. Musi wydawać i oszczędzać. W jakim stopniu powinno być jedno i drugie dokonywane, ile z zarobków swoich powinien (nie może) wydawać i ile oszczędzać, to kwestia indywidualna, zależna od warunków i wysokości zarobków. Jest rzeczą, niestety, niezwykle częstą, że chociaż powinien oszczędzać, nie może jednak, bo nie ma z czego, tak zarobki dokładnie odpowiadają, według wyrażenia Ferdynanda Lassalle'a, „Existenz-Minimum”, a nader często są od tego minimum niższe.

Powiedzieliśmy wyżej, że każdy powinien wydawać, ile może tylko. Tak rzecz naturalnie zachodzi z tymi, którzy cały zarobek swój wydawać muszą; jest to nakaz bezapelacyjny, który wykonać są oni obowiązani pod groźbą zagłady. Ale są inni, których zarobki są duże, znacznie większe niż tego wymaga zaspokojenie niezbędnych, a nawet nie niezbędnych potrzeb. Wydaje się nie zbyt jasnym, czy ci właśnie nie powinni jak najbardziej ograniczać swych wydatków i jak najwięcej oszczędzać. Powinni — już nie w sensie interesu własnego, lecz ogólno-gospodarczego.

To na pozór zwykłe pytanie urasta, po uważniejszym zastanowieniu się, do rozmiarów dość zawiłego, a w każdym razie ważnego zagadnienia: czy wzrost konsumcji jest nieodzowny do rozwoju gospodarczego, do wzrostu koniunktury? Częste twierdzenie, że produkcja dóbr inwestycyjnych jest dźwignią koniunktury, sprawić mogłoby, że wzrost konsumcji w rozwoju gospodarczym tylko następstwem, naturalnie pożądanym, lecz nie bodźcem, przyczyną sprawczą.

Z drugiej strony wszakże słuszność takiego przypuszczenia wydać się może nader wątpliwą w świetle t. zw. teorii siły nabywczej, według której poprawę gospodarczą można osiągnąć przy pomocy zwiększenia siły nabywczej ludności, t. j. siły konsumcyjnej najszerszych warstw społeczeństwa. Nie podobna przecież zaprzeczyć, że w pewnych warunkach udać się to może, jak tego dowodem był eksperyment prezydenta Roosevelta.

Istnieje teoria, której hołduje wielu ekonomistów, że bodziec do ożywienia gospodarczego wyjść może tylko z dziedziny zwiększonej wytwórczości dóbr produkcyjnych, t. j. tych, które służą do wytwarzania innych, a więc, maszyn, urządzeń technicznych i t. d. Tej teorii przeciwstawia się inna, również uznawana przez wielu ekonomistów, że bodziec do ożywienia gospodarczego wyjść może z jakiejkolwiek dziedziny wytwórczości — dóbr produkcyjnych czy konsumcyjnych — ważnym jest jedynie, aby na dobra te zbyt się zwiększył. Otóż, zbyt ten może wzrosnąć wskutek tego np., że kraje zamorskie produkujące surowce osiągają wyższe ceny i że siła nabywcza tam wzrosła. Dzięki temu kraje te stają się chętnymi nabywcami przeróżnego rodzaju towarów w krajach przemysłowych i dają tu zatrudnienie fabrykom. Tak było np. w ostatnich czasach, kiedy ceny surowców silnie się podniosły i tak jest w dużym stopniu teraz jeszcze, gdyż, pomimo zniżki, ceny są jeszcze dostatecznie wysokie.

Nie będziemy tedy, zdaje się, dalecy od prawdy, jeżeli z powyższego wywnioskujemy, że zarówno konsumcja, jak i inwestycje służą rozwojowi gospodarczemu; że zatem pod względem gospodarczym jest równie ważnym oszczędzać, jak i — wydawać.

E. L.

OBYWATELE I OBYWATELKI!

Dorocznym zwyczajem cały świat cywilizowany obchodzi w dniu 31 października 1937 roku

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI

w którym to dniu ocenia wyniki całorocznej gospodarki i przysposabia się do dalszych wysiłków w swym kulturalnym rozwoju.

W dniu tym występuje z całą wyrazistością niewzruszona prawda iż realnym plonem każdej pracy jest to, co po niej pozostaje w formie trwałej. Według tego plonu sądzi nie tylko współczesny ogół, lecz sądzić będzie potomność, dla której wszyscy budujemy lepsze jutro. Dorobek, z pracy naszej powstały, jest nietylko wartością osobistą. Jako kapitał społeczny, stanowiący o dobrobycie, bezpieczeństwie i trwałości ekonomicznej narodu daje on podstawę wieczystej i niezłomnej organizacji Państwa. W takim zrozumieniu rzeczy przejęci myślą o przyszłości łączymy się z całym kulturalnym światem w obchodzie

„Dnia Oszczędności“

Coraz widoczniejszym jest fakt, że Polska weszła na drogę poprawy gospodarczej, że życie gospodarcze naszej Ojczyzny nabiera zdrowego tętna, że powraca błogosławieństwo pracy. Ponieważ jesteśmy na dorobku gospodarczym, jako jednostki i jako społeczeństwo, więc tym większe spoczywają na nas obowiązki, aby pracy naszej nadać charakter trwałości i owocności. Konieczne w naszych warunkach życie rozumne i gospodarne stworzy podstawy lepszego jutra, bezpiecznej przyszłości i powszechnego dobrobytu.

CENTRALNY KOMITET OSZCZĘDNOŚCIOWY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 31 października 1937 r.

Komunalne Kasy Oszczędności

Województwa Śląskiego

Komunalne Kasy Oszczędności zajęły na polskim rynku pieniężnym jedno z przodujących miejsc. Kapitał oszczędnościowy zgromadzony w Komunalnych Kasach Oszczędności wyraża cyfra ponad 720 milionów złotych. Stanowi to blisko czwartą część wszystkich kapitałów zgromadzonych w instytucjach kredytowych.

Wśród K. K. O., przodujące miejsce zajmują Komunalne Kasy Oszczędności Województwa Śląskiego. W 18 Kasach Województwa Śląskiego, złożono do końca 1936 r. na rachunkach bieżących i oszczędnościowych — 126.368.000 złotych. Suma ta wzrosła do dnia 30 września b. r. do 134.014.000 zł.

W akcji oszczędnościowej, Kasy docierają do bardzo szerokich mas społeczeństwa. Świadczy o tym dynamika wzrostu liczby książeczek oszczędnościowych. Liczba książeczek wynosiła na koniec:

grudnia	1935 r.	— 188.714
„	1936 r.	— 211.357
marca	1937 r.	— 212.116
czerwca	1937 r.	— 214.953
września	1937 r.	— 218.871

Widać z tego, że o ile w 1936 roku co 7 obywatel miał książeczkę K. K. O., o tyle w roku bieżącym osiągnięto prawie ten rezultat, że co 6 mieszkaniec województwa jest wkładcą Komunalnej Kasy Oszczędności. A zatem śmiało można twierdzić, że nie ma na Śląsku prawie jednej rodziny, do której nie dotarłaby idea oszczędności. Wzrost sumy wkładów, a zwłaszcza liczby książeczek wydanych, stwierdza doskonale, że K. K. O. Woj. Śląskiego cieszą się pełnym zaufaniem miejscowego społeczeństwa, które wychowane w duchu oszczędności, powierza im swe kapitały.

Duży nacisk kładą Komunalne Kasy Oszczędności na działalność wychowawczą, wypełniając skrupulatnie obowiązek nałożony przez ustawodawstwo— krzewienia idei oszczędności w najszerszych masach ludności.

Szczególnie baczną uwagę zwrócono na młodzież szkolną. Ruch oszczędnościowy dzieci w szkolnych kasach oszczędności, opartych organizacyjnie o K. K. O., wskazuje doskonałe rezultaty. 73 tysięcy dzieci szkolnych, złożyło w K. K. O. 421.000 zł. oszczędności. Na tym polu K. K. O. Województwa Śląskiego mogą się poszczycić najlepszymi rezultatami. Kapitały własne Kas wynosiły w dniu 31. XII 1936 r.: kapitał zakładowy— 823,8 tys. zł., fundusz zasobowy — 7.491,5 tys. zł., inne fundusze — 2.991,9 tys. zł., ogółem fundusze własne — 11.307,2 tys. zł.

Suma bilansowa wynosiła w dniu 31.XII 1936 r. 169.838.000 zł.

Zgromadzone kapitały rozprowadzały Kasy między miejscową ludność w formie kredytów. Jak z drobnych wpłat zgromadzono pokaźne kapitały, tak drobnymi kredytami starano się obsłużyć największą liczbę pożyczkobiorców. Według stanu z dnia 31.XII 1936 r. kredyty bezpośrednio udzielone przez Kasy, wynosiły 87.564.000 zł. Nadto w portfelu Kas znajdowało się papierów wartościowych na sumę 23.734.000 zł. Ogółem zatem Kasy przeznaczyły na cele kredytowe bezpośrednio i pośrednio 111.298.000 zł. W ciągu trzech kwartałów bież. roku, wzrosła suma kredytów bezpośrednich do 91.574000 zł., zaś portfel papierów wartościowych do sumy złotych 23.792.000 zł. Ogółem kwoty przeznaczone na cele kredytowe powiększyły się do sumy 115.366.000 zł. Kredyty udzielone bezpośrednio przez Kasy, były oprocentowane b. nisko — około $7^{1}/_{2}\%$ w stosunku rocznym.

Przy tak niskiej stopie procentowej, pobieranej od kredytów, Kasy potrafiły wygospodarować nadwyżkę za rok 1936 w kwocie około 335.000 zł. Suma ta zwiększy fundusze zasobowe, przeznaczone na zwiększenie bezpieczeństwa operacyj w latach przyszłych.

W roku bieżącym Komunalne Kasy Oszczędności otrzymały nowe statuty. Nowe podstawy prawne, na jakich oprze się działalność Kas w latach przyszłych, zwiększają bezpieczeństwo kapitałów powierzonych Kasom przez obostrzenie kontroli, zwiększenie działalności organów Kas, oraz usprawnienie samej działalności Kas. Stworzy to nowy pomyślny czynnik dalszego rozwoju K. K. O.

Dotychczas osiągnięte rezultaty działalności pozwalają stwierdzić, że Kasy nasze, pracujące w warunkach naogół ciężkich, wyszły obronną ręką z kryzysu. W czasie największego jego nasilenia, zdołały ugruntować swoje podstawy finansowe. Poprawa ogólna, jaką odczuwa nasze gospodarstwo społeczne, niewątpliwie korzystnie odbije się na dalszej działalności Kas. Rozwijać one się będą dalej z pożytkiem dla miejscowej ludności, samorządu i Państwa.

OBYWATELE!

Wkroczyliśmy w okres zdecydowanej poprawy gospodarczej. Unieruchomione w czasie kryzysu lub z trudem wegetujące warsztaty pracy rozpoczynają znowu ożywioną działalność. Wzmaga się wytwórczość, wzrasta zatrudnienie, ożywiają się obroty, zwiększają się dochody szerokich rzesz społeczeństwa. Atmosfera ufności i wiary w lepszą przyszłość towarzyszy działalności gospodarczej.

Okres kryzysu przekonał nas dobitnie, że nie cudowne recepty, ale **praca i oszczędność** stanowią prawdziwą dźwignię dobrobytu, najpewniejszą rękojmię lepszego jutra.

I dzisiaj, kiedy wraz z nami około 15.000 instytucji oszczędnościowych w 28 krajach świata cywilizowanego obchodzi.

XIII Dzień Oszczędności te stare prawdy, ugruntowane doświadczeniem, szczególnie żywo winny nam stanąć w pamięci. Mamy przed sobą ogromne zadania do spełnienia. **Musimy dźwignąć Polskę wzwyż!** Musimy stworzyć Polskę potężną i gospodarną. Musimy dać pracę nowym milionom obywateli.

Zadania te spełnimy tylko wówczas, jeśli obok milionów rąk staną do pracy dziesiątki i setki milionów nowych kapitałów rodzimych, wytworzonych **polską pracą i oszczędnością.**

Aby jednak oszczędność wydała te błogosławione owoce w postaci milionów kapitałów zaprzęgniętych do pracy, musi być ujęta w pewne formy organizacyjne. Musimy składać oszczędności do instytucyj specjalnie w tym celu utworzonych. Instytucje te nie tylko zapewniają całkowite bezpieczeństwo naszym oszczędnościom, ale dają nam poważne korzyści w postaci oprocentowania. W ich rękach martwy pieniądz nabiera życia, zaczyna pracować w formie kredytów zasilających ożywczym strumieniem warsztaty gospodarcze, zamienia się w tak pożądany i niezbędny twórczy kapitał.

Pracą i powszechną oszczędnością stwarzajmy i pomnażajmy kapitały, na których opierać się będzie rozwój naszego narodowego bogactwa.

Związek Związków
Komunalnych Kas Oszczędności

Program Obchodu „Dnia Oszczędności" 31.X 1937 r.

Ustalony przez Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej.

1.

Audycja radiowa o godzinie 18-ej:

a) przemówienie Prezesa Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P. D-ra Henryka Grubera;
b) odśpiewanie hymnu oszczędnościowego.

2.

Wydanie przez Centralny Komitet Oszczędnościowy R. P. odezwy do Obywateli i rozpowszechnienie jej:

1) przez prasę;
2) plakaty;
   a) w instytucjach;
   b) na ulicach;
   c) w lokalach instytucji oszczędnościowych.

3.

Zorganizowanie okolicznościowych pogadanek w szkołach, oddziałach wojskowych, K. O. P.-'u, policji państwowej, straży granicznej i innych organizacji, oraz specjalnych akademii i obchodów oszczędnościowych. Przyozdobienie gmachów instytucji i urzędów zielenią i flagami państwowymi.

Dr. EMIL SPÄT
Dyr. Powsz. Banku Kredytowego

Na „Dzień Oszczędności"

„Dzień oszczędności" jest dniem propagandy i to propagandy o tyle łatwej i popularnej, iż mającej nakłonić społeczeństwo do pamiętania o sobie samym i do zapewnienia sobie spokoju i bezpieczeństwa. Im bardziej rozwiniętym jest naród, im wyższy poziom jego kultury, tym silniej rozwinięta jest idea oszczędności.

Społeczeństwo polskie z każdym rokiem bardziej przekonuje się do idei oszczędności. Dowodzą tego cyfry wkładów i lokat w naszych instytucjach finansowych, rosnące z roku na rok. Dla kraju naszego wzrost idei oszczędności jest niezbędnym warunkiem rozwoju gospodarczego. Im bardziej bowiem rosną wkłady i lokaty w naszych instytucjach finansowych, tym bardziej stajemy się samowystarczalnymi w dziale finansowania naszego życia gospodarczego.

Oszczędzając, zapewniamy sobie lepszy byt i wzmacniamy równocześnie fundamenty, na których opiera się nasze życie gospodarcze.

Pożyczka szwajcarska dla Francji

Konsorcjum banków szwajcarskich z Szwajcarskim Bankiem Kredytowym oraz Szwajcarskim Bankiem Związkowym na czele udzieliło francuskim kolejom prywatnym i państwowym pożyczki w wysokości 200 milionów fr. szw. Faktycznie chodzi w tym wypadku o pożyczkę dla skarbu francuskiego, ponieważ od 1 stycznia 1938 r. wszystkie francuskie linie kolejowe przejdą pod zarząd państwa.

Z globalnej sumy pożyczkowej przejęła grupa banków 70 milionów fr. szw., reszta zaś wyłożona została do publicznej subskrypcji.

Pożyczka udzielona została na okres dwuletni przy oprocentowaniu 4 p. a. Kurs emisyjny wynosi 99 za 100. Szwajcarskie podatki od walorów i kuponów opłaci pożyczający.



WITOLD RZĄDKOWSKI
Wiceprezes Rady Giełdy Pieniężnej w Warszawie

Rozwój kapitalizacji w Polsce

Rok 1928 uważa się ogólnie za ostatni rok przed kryzysowy i z tego też względu wszelkie dane statystyczne porównywa się zwykle z tym rokiem, jednakże nie był on rokiem największego nagromadzenia wkładów w instytucjach kredytowych w Polsce, gdyż sumy ogólne wkładów w roku 1929 i 1930 przewyższają dość znacznie rok 1928, dopiero w roku 1931 zaznacza się wybitny spadek (2648 milionów), ażeby już w roku następnym podnieść się nieznacznie (2688 milionów) i od tej pory wzrastać nieprzerwanie, osiągając pod koniec 1936 roku sumę 3212 milionów.

Powyższe sumy obejmują wszystkie wkłady, w najszerszym tego słowa znaczeniu, ciekawą jednak rzeczą będzie zbadać i porównać cyfry wkładów o charakterze wyłącznie oszczędnościowym, a więc: w roku 1928 wkładów oszczędnościowych w polskich instytucjach kredytowych było na ogólną sumę 575 milionów, pod koniec 1936 roku wkłady te wyniosły 1498 milionów. Cyfra ta jest naprawdę imponującą, jeżeli zważy się, że ogólny obieg pieniężny w Polsce wyniósł w 1928 roku 1539 milionów, a w roku 1936 — 1462 miliony.

Kasy oszczędności podają również ciekawe dane wzrostu wkładów oszczędnościowych na jednego mieszkańca: podług tej statystyki na jednego mieszkańca w kasach oszczędności przypadało 14,5 złotego w roku 1928, podczas gdy rok 1936 wykazuje 38,1 złotego.

Powyżej przytoczone cyfry jasno ilustrują stopniowy rozwój kapitalizacji w Polsce. Rok bieżący, jak wiadomo, przynosi w dalszym ciągu poprawę, co skłoniło niektóre instytucje państwowe do większych zakupów z wolnego rynku państwowych papierów procentowych. Jest to poniekąd pierwszy rok do odbudowania rynku kredytu długoterminowego.

Kapitalizacja w Polsce, w atmosferze spokoju i zaufania, ma wszelkie widoki dalszego rozwoju, a oszczędności mogą być kierowane tak dobrze do kas bankowych, jak i na zakup doskonale rentujących obecnie papierów procentowych, lub na inwestycje w przemyśle i handlu. Wszystkie te lokaty winny przynieść godziwy i pewny zysk.

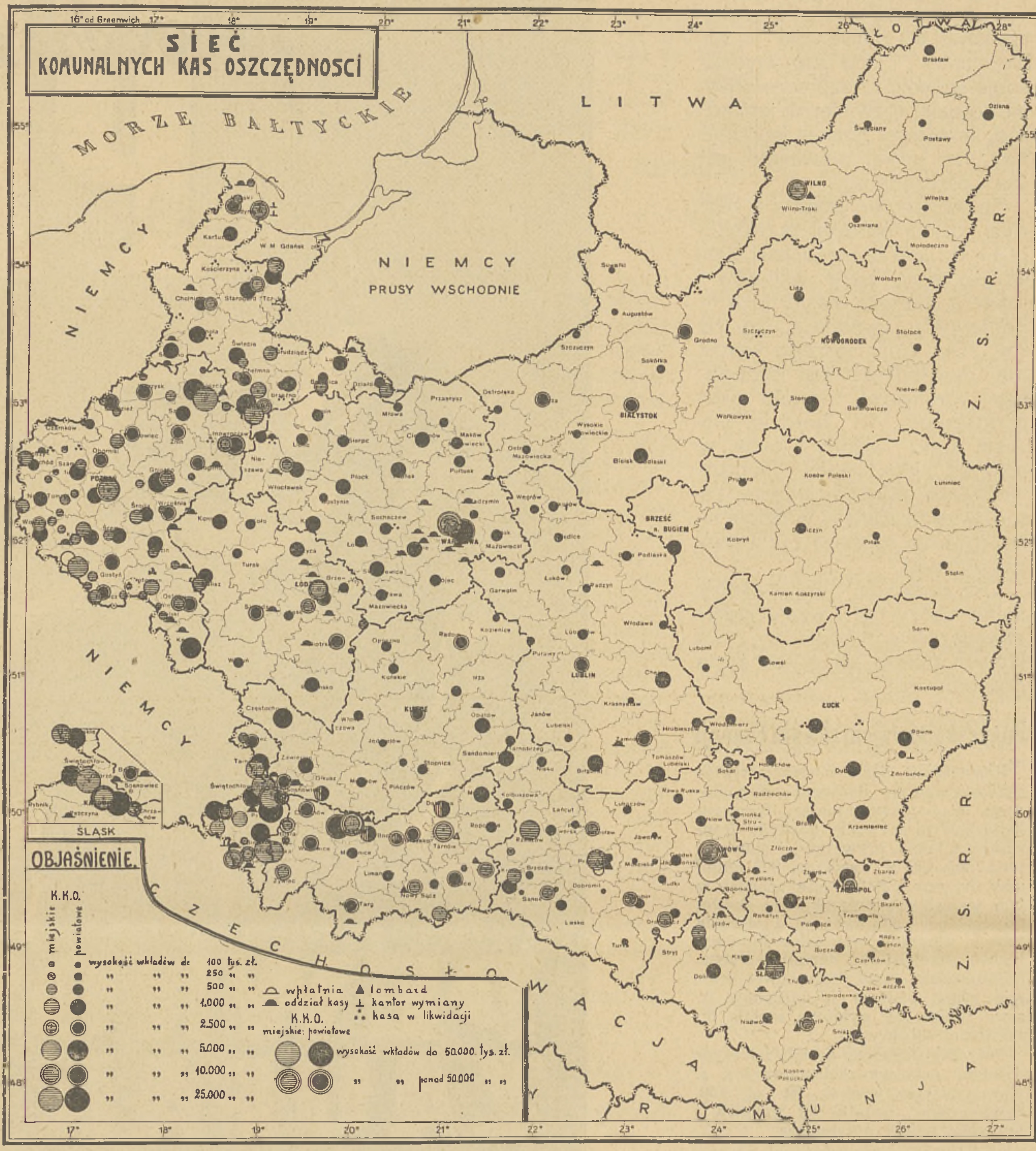
Krajowe surowce włókniste i oleiste

Prowadzona w swoim czasie intensywna akcja popierania krajowych surowców włóknistych i oleistych (len i konopie) przyniosła niewątpliwie znaczne rezultaty. Nie wszystko jednak zostało zrobione nawet w zakresie naszych możliwości. Wyrazem tego jest wzmagający się import bawełny i juty oraz stale znaczny przywóz roślinnych surowców oleistych do Polski. W 1935 r. importowaliśmy ogółem 67 tys. ton bawełny za kwotę 114,5 mil. zł., w 1936 r. zaś — 76 tys. ton za 147 mil. zł. Wzrósł również import juty z 14,5 tys. ton wartości 6.760 tys. zł. w 1935 r. do 16 tys. ton wartości 7.700 tys. zł. w r. ub. Przywóz roślinnych surowców oleistych w 1935 r. wykazał wartość 14,5 mil. zł., w 1936 r. zaś 12,8 mil. zł., a obecnie wykazuje pewną tendencję zwyżkową.

Na podstawie szczegółowych obliczeń ustalono, iż dla osiągnięcia przez Polskę całkowitej wystarczalności w dziedzinie włókna roślinnego należałoby powiększyć powierzchnię obsiewu lnu do 500 tys. ha. Obecny obszar zasiewu wynosi zaledwie ok. 140 tys. ha, wobec czego nie zachodzi w najbliższych czasach obawa nadmiaru włókna krajowego. Jednocześnie z procesem zastępowania w przemyśle fabrycznym zagranicznych surowców włóknistych przez len i konopie w postaci włókna naturalnego lub kotoniny wzrastać będzie i zatrudnienie, gdyż przeróbka lnu jako surowca, wymaga znacznie więcej rąk roboczych do chwili otrzymania gotowej tkaniny, niż przeróbka innych roślin włóknistych.

Bolesław Obszyński
Redaktor czasop. „Oszczędność"

Działalność K.K.O. w roku bieżącym



Wśród lokalnych instytucji oszczędnościowo-kredytowych w Polsce niewątpliwie pierwsze miejsce zajmują komunalne kasy oszczędności. Pożytecznym więc będzie poświęcić kilka słów ich działalności. Za podstawę rozważań weźmiemy pierwsze półrocze r. b., gdyż ostatnie zestawienia bilansów tych kas, sporządzone przez Komisariat Bankowy Min. Skarbu odnoszą się do tego okresu.

Ponieważ kasy komunalne są instytucjami lokalnymi, przeto ważną rzeczą jest rozwój ich sieci w terenie. Od rozwoju tej sieci zależy lepsze lub gorsze obsłużenie przez kasy potrzeb ludności miejscowej. Otóż kasy komunalne obecnie obejmują 423 placówki, w czym 223 komunalne kasy oszczędności powiatowe, 106 miejskich, 5 kas związków międzykomunalnych (miasta i powiatu), 1 kasa wojewódzka, 53 oddziały, 17 zbiornic, 6 kantorów wymiany i 12 zakładów zastawniczych (lombardów) prowadzonych przez K.K.O. Zagęszczenie tej sieci nie jest jednakowe. Najwięcej w stosunku do liczby ludności spotykamy kas w Wielkopolsce i na Pomorzu (1 kasa na 32 tys. mieszkańców), następnie na Śląsku i w Małopolsce, najmniej w województwach centralnych i wschodnich, zwłaszcza w tych ostatnich; tu jedna kasa przypada na 153 tys. mieszkańców. Tym niemniej, jeśli uwzględnimy, że w b. zaborze rosyjskim przed wojną kas komunalnych wcale nie było, musimy stwierdzić, że sieć K.K.O. zagęszcza się i rozrasta w szybkim tempie, idąc po linii tworzenia nowych oddziałów kas istniejących.

Jeśli chodzi o działalność oszczędnościową kas, to w roku bież. rozwija się ona pomyślnie. Łączna suma wkładów wzrosła w ciągu pierwszego półrocza o 71 milionów złotych, czyli o 10,3%. Procentowo największy wzrost przypada na rachunki bieżące, które zwiększyły się o 25,1%. Wkłady oszczędnościowe osób prywatnych podniosły się o prawie 9%, osób prawnopublicznych o prawie 12%. Dzięki temu przyrostowi łączna suma wkładów we wszystkich K.K.O. wynosiła na 1 lipca b. r. 756.645.000 złotych.

W tymże czasie wzrosła również suma udzielonych przez kasy komunalne kredytów. Wzrost kredytów był mniejszy od przyrostu wkładów, gdyż wyniósł tylko 18 milionów złotych. Łączna suma udzielonych kredytów wynosiła na 1 lipca b. r. 654.985.000 złotych. Wśród akcji kredytowej kas nadal największą pozycję stanowią kredyty wekslowe, t. j. weksle zdyskontowane i pożyczki wekslowe. Razem pozycje te stanowią przeszło 215 milionów złotych. Na uwagę zasługuje przy tym spadek sumy weksli zaprotestowanych o 8 milionów zł. Drugą z kolei co do wielkości grupę stanowią pożyczki hipoteczne (148 milionów zł.). Razem z należnościami skonwertowanymi przez Bank Akceptacyjny oraz pożyczkami na skrypty dłużne, sumę kredytów średnio i długoterminowych w kasach można przyjąć na ok. 330 milionów złotych, czyli wynoszą one mniej więcej połowę ogólnej sumy pożyczek.

Powiększyła się również akcja lokacyjna kas. Portfel papierów wartościowych posiadanych przez kasy zwiększył się o 10 milionów i wynosił na koniec czerwca 114,2 miliony złotych.

Część przyrostu wkładów zużyły kasy na zwiększenie swego pogotowia kasowego, które w zeszłym roku ucierpiało wskutek odpływu wkładów. Mianowicie pogotowie kasowe zwiększyło się o prawie 17 milionów i wynosiło w końcu półrocza 74,6 milionów złotych, nie licząc niewykorzystanych kredytów redyskontowych i lombardowych.

Resztę przyrostu wkładów obróciły kasy na spłatę swych zobowiązań w bankach państwowych i komunalnych.

Widzimy więc, że korzystając z pomyślnej sytuacji w dziedzinie wkładów, komunalne kasy oszczędności starały się usunąć te szczerby w bilansach, które powstały na skutek zeszłorocznego odpływu wkładów.

Należy oczekiwać, że przy dalszym pomyślnym kształtowaniu się ruchu wkładów poprawi się również rentowność komunalnych kas oszczędności. Na wzrost rentowności wpłynie niewątpliwie przeprowadzone obniżenie oprocentowania wkładów. Natomiast niewiadomo jeszcze, w jakim stopniu odbije się na rentowności kas nieurodzaj tegoroczny w rolnictwie, pogarszający obsługę długów rolniczych.

W każdym razie z powyższej pobieżnej analizy bilansów, jak i z pomyślnego kształtowania się sytuacji w trzecim kwartale, wynika, że komunalne kasy oszczędności, które już dzisiaj stanowią najpoważniejszy czynnik na lokalnym rynku pieniężnym, będą mogły rok bieżący zapisać jako dalszy etap swego rozwoju.

Towarzystwo Kredytowe Miejskie w Warszawie

Towarzystwo założone zostało na podstawie statutu z dnia 12 stycznia 1870 r.

Statut ten, zatwierdzony przez b. władze zaborcze, zmieniony został rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 7 sierpnia 1935 r., wydanym w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości (Dz. U. R. P. Nr. 63, poz. 401). Zmiana dokonana została celem dostosowania statutu do ustawodawstwa polskiego z zachowaniem jednak w mocy dotychczasowych podstawowych zasad finansowych, gdyż wykazały one całkowitą żywotność, zapewniając rozwój i pożyteczną działalność Towarzystwa w ciągu kilkudziesięciu lat jego istnienia.

Już w pierwszym roku istnienia Towarzystwa skorzystało z jego pożyczek 349 właścicieli nieruchomości na ogólną sumę 4.138.800 rub. w roku zaś 1914 Towarzystwo miało już pożyczek na ogólną sumę 170 miln. rubli przy kapitale zasobowym 11 miln. rubli.

Wojna światowa wstrzymała ten naturalny rozwój Towarzystwa a wprowadzenie waluty markowej, inflacja i gwałtowne obniżenie wartości pieniężnej, wywołały konieczność zupełnego zaprzestania emisji listów zastawnych. Dopiero z chwilą wprowadzenia waluty złotowej, przeprowadzenia konwersji rublowych pożyczek na złotowe i ustabilizowania się stosunków pieniężnych, Towarzystwo mogło w r. 1925 rozpocząć działalność pożyczkową przez wypuszczenie listów zastawnych złotowych. W czasie od 1925 r. do 1933 r. wydano pożyczek na sumę około 132 milionów złotych.

Po kilkuletniej przerwie, spowodowanej ogólnym kryzysem gospodarczym i depresją na rynku pieniężnym, na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Zebrania Pełnomocników z dnia 15 grudnia 1936 r. Towarzystwo wznowiło w 1937 r. swą działalność emisyjną i przyznało już w roku bieżącym 5% pożyczek na ogólną kwotę zł. 4.216.600 na I hipotekę 53 nieruchomości w Warszawie.

Stan listów zastawnych Towarzystwa, pozostających w obiegu na 1 października 1937 r. wynosi:

4½%	z 1925 r.	zł. 13.094.200.
5%	z 1925 r.	zł. 34.815.300.
5%	z 1933 r.	zł. 126.178.800.
5%	z 1936 r.	zł. 1.782.500
	ogółem	zł. 175.870.800.

Kapitał zasobowy osiągnął cyfrę zł. 10.078.246,93, fundusz rezerwowy zaś — zł. 516.606,34.

Listy zastawne Towarzystwa stale korzystały z dużego zaufania, gdyż bezpieczeństwo ich oparte jest: na hipotekach, zabezpieczających poszczególne pożyczki, udzielane w listach zastawnych, na kapitale zasobowym, funduszu rezerwowym i nieruchomym majątku Towarzystwa oraz ponadto na dodatkowej odpowiedzialności zbiorowej wszystkich nieruchomości, obciążonych pożyczkami Towarzystwa.

„Ardal" i „Pe-pe-ge" pracują pełną parą

W ciągu ostatnich kilku miesięcy przemysł gumowy „Ardal" Sp. Akc. w Lidzie dokonał znacznej rozbudowy pomieszczeń i gmachów fabrycznych. Wybudowano kilka nowych gmachów fabrycznych, a to w celu stworzenia dogodnych warunków dla dalszego powiększenia produkcji. W chwili obecnej stan zatrudnienia znacznie powiększył się i wynosi około 800 robotników i robotnic. W rezultacie przeprowadzonych ostatnio między dyrekcją fabryki, a przedstawicielami załogi robotniczej pertraktacyj, zawarto umowę zbiorową i stosunki w tej dziedzinie należy uważać za ustabilizowane.

Przed niedawnym czasem firma „Ardal" w Lidzie nabyła nowe duże tereny dla dalszej rozbudowy fabryki. Jak się dowiadujemy, w roku 1938 Sp. Akc. „Ardal", korzystając z dobrodziejstwa dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ulgach inwestycyjnych na Kresach Wschodnich, ma zamiar przystąpić do dalszej rozbudowy fabryki. W pierwszym rzędzie ma być wybudowana nowa stacja siłowa i rozbudowany gmach fabryki firmy „Ardal".

Największe w Polsce Zakłady Przemysłu Gumowego „Pe-Pe-Ge" w Grudziądzu, które swego czasu zostały wydzierżawione przez Spółkę Akcyjną „Ardal" ,przy czym ostatnio umowa dzierżawna została przedłużona na dalszych 5 lat z prawem pierwszeństwa kupna, w roku bieżącym również znacznie rozszerzyły zakres produkcji i powiększyły stan zatrudnienia, który wynosi obecnie około 1.500 osób. Uruchomione już zostały wszystkie działy produkcji, a mianowicie: obuwia gumowego, skórzanego, artykułów technicznych, chirurgiczno - gumowych, wężownia, oraz dział opon i dętek rowerowych. Stosunki między dyrekcją a robotnikami są zupełnie normalne. Ostatnio została zawarta z trzema działającymi na terenie Grudziądza robotniczymi związkami zawodowymi umowa zbiorowa normująca warunki pracy i płacy.

Należy zaznaczyć, że firma „Pe-Pe-Ge" rozpoczęła w roku bieżącym eksport artykułów gumowych na rynki zagraniczne, będąc w tej dziedzinie jednym z najpoważniejszych eksporterów artykułów gumowych. Celem większego rozpowszechnienia swoich artykułów na rynku krajowym — uruchomiła firma „Ardal" — „Pe-Pe-Ge" we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej składy fabryczne i komisowe. Jeśli chodzi o produkcję tegoroczną, to specjalnie dużym uznaniem klienteli cieszyła się wypuszczona na rynek opona marki „Superior", która dzięki swej pierwszorzędnej jakości nie tylko dorównywuje podobnym oponom zagranicznym, lecz znacznie je przewyższa, wskutek czego zwycięsko zwalcza i wypiera z rynku krajowego opony importowane.

CUKIERNIA POMIANOWSKIEGO
przy ulicy Marszałkowskiej róg Piusa XI
została przebudowana

Dotychczas mówiono w Warszawie: „Najlepsze ciastka i kawa są u Pomianowskiego". Obecnie mówią: „Najwytworniejszy w Warszawie lokal, gdzie są najlepsze ciastka i kawa, to cukiernia Pomianowskiego". Zbiera się tam najelegantsza publiczność, wśród której stałymi gośćmi są finansiści naszej stolicy. W wygodnych fotelach, wokół gustownych stolików siedzą rozprawiając półgłosem o „złotych" interesach, które można zrobić. Przed każdym stoi bądź szklanka wonnej herbaty, bądź dymiące się „pół czarnej", bądź wiedeńska z kremem, bądź smaczna biała z kożuszkiem. Na pięknych tackach mienią się barwami ciastka, jakich smaczniejszych w Warszawie nie znaleźć.

Od dawna wyroby cukiernicze Pomianowskiego mają ustaloną sławę, dzięki wysokiej ich dobroci. Tą drogą niezawodną, Pomianowski rozwijał przedsiębiorstwo i mógł stworzyć je na miarę, której nie powstydziłaby się żadna ze stolic europejskich. Skorzystał on z powodzenia, aby osiągnąć jeszcze większe. Jak mówią Anglicy: „nic tak nie daje powodzenia, jak osiągnięty sukces".

Dzisiaj mamy w Warszawie dwie wytworne cukiernie Pomianowskiego: jedną, o której mowa powyżej, oraz drugą na Żoliborzu przy Pl. Inwalidów Nr. 4.

Przedsiębiorczość Pomianowskiego zasługuje na najwyższe uznanie i życzenia dalszego rozwoju.

Wklady w kasach oszczędnościowych poszczególnych państw

I tu jesteśmy daleko w tyle.

Dzień 31 października obchodzony jest na całym świecie corocznie, jako wielkie święto oszczędności. W takim momencie wypada zastanowić się nad tym, jak rozwinęła się i jakie postępy czyni idea oszczędności w różnych krajach, a szczególnie w Polsce — w porównaniu z osiągnięciami innych narodów.

Jeżeli uwzględniać wkłady w samych tylko kasach oszczędności (pocztowych, komunalnych i innych) to na czele państw, w których wkłady te są największe, kroczą dziś Stany Zjednoczone A. P., gdzie na 1 sierpnia b. r. odłożono ogółem 34.612 mil. zł. Dla orientacji wypada podać, że jest to suma mniej więcej 15-krotnie wyższa od rocznego budżetu Państwa Polskiego!! Łącznie z wkładami w bankach zaś, uzbierano dotąd w U. S. A. 64.251 mil. zł. Na drugim miejscu kroczą Niemcy z 31.927 mil. zł., następnie Anglia 18.225 mil. zł., a razem z wkładami bankowymi — 33.195 mil. zł. Na następnych miejscach znajdują się: Francja—11.826 mil. zł., Italia — 11.378 mil. zł., Japonia—ok. 8.200 mil. zł., Czechosłowacja — 4.073 mil. zł., Szwajcaria — 3.370 mil. zł., Holandia — 2.940 mil. zł., Dania — 2.533 mil. zł., Belgia — 2.152 mil. zł. i t. d. Polska znajduje się daleko w tyle ze swoimi 1.441 mil. zł. oszczędności, uzbieranych na dzień 1 października b. r., z czego 737 mil. zł. przypada na P. K. O., 704 mil. zł. zaś na komunalne kasy oszczędności.

Nie sumy ogólne uzbieranych oszczędności jednak, ale przeciętne cyfry oszczędności na 1 mieszkańca charakteryzują dopiero stopień zrozumienia tej idei w poszczególnych państwach. Przy uwzględnieniu również tylko kas oszczędności — na czele kroczy dziś Dania, której przeciętny obywatel odłożył blisko 700 zł. Przeciętny Niemiec posiada dziś 475 zł. zaoszczędzonych, Anglik — ok. 400 zł., a przy uwzględnieniu wkładów bankowych — ok. 720 zł., Holender— posiada 340 zł. oszczędności, Austriak — 310 zł., Czechosłowak — 291 zł., Francuz — 280 zł., Amerykanin—272 zł., a razem z wkładami bankowymi — 506 zł., Włoch — 264 zł., Belg — 260 zł., Japończyk — 117 zł. i t. d. Polak zdołał dotychczas zaoszczędzić przeciętnie 43 zł.!

Ze śląskiego życia gospodarczego

Rozwój kolektury Kaftala w Katowicach

KAFTAL — to synonim szczęścia!

Od szeregu lat jedną z najbardziej szczęśliwych kolektur w kraju jest kolektura Kaftala w Katowicach przy ul. Dyrekcyjnej Nr. 2.

W ciągu krótkiego okresu czasu w kolekturze tej **dwukrotnie** padła główna wygrana naszej loterji — dwukrotnie padł milion.

Dla wygody coraz bardziej powiększającej się rzeszy klijentów, firma Kaftal uruchomiła oddziały w Łodzi, Bydgoszczy, Gdyni, Chorzowie i Bielsku.

Na czele przedsiębiorstwa stoi p. Władysław Kaftal, znany ze swej przedsiębiorczości i energii, mający duże zasługi około rozwoju loterii na całym, tak rozległym terenie swej działalności i cieszący się ogólnym poważaniem i uznaniem. Nie zasklepiając się w swej pracy zawodowej, rozwija p. Kaftal na Śląsku również nader ożywioną działalność społeczną, popierając bez różnicy wszelkie cele i udzielając się z wielką ofiarnością licznym instytucjom społecznym. Pod jego też kierownictwem przeżywa ta tak pożyteczna placówka okres niebywałego i — miejmy nadzieję — dalszego rozkwitu.



Towarzystwo Kredytowe Ziemskie

w Warszawie

Towarzystwo, założone w roku 1825, obchodziło już w Polsce Odrodzonej stulecie swego istnienia, w ciągu którego oddało rolnictwu polskiemu usługi, które trudnoby było wogóle zesumować. Działalnością swą obejmowało teren b. Królestwa Kongresowego. W wyniku wojny światowej część obszaru, podlegającego poprzednio jego działalności, w ilości 296 dóbr — znalazło się poza granicami Rzeczypospolitej; dotyczy to w szczególności ziem, znajdujących się na terenie obecnej Litwy.

Stosownie do ustawy (statutu) Towarzystwa (Dz. Ust. R. P. z dnia 20 lutego 1933 r. Nr. 10, poz. 66) obecnie terenem działalności Towarzystwa są województwa: warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, białostockie, nowogródzkie, poleskie i wileńskie. Siedziba Towarzystwa mieści się w Warszawie, a członkami jego czyli stowarzyszonymi są wszyscy właściciele dóbr, obciążonych pożyczkami hipotecznymi Towarzystwa.

Towarzystwo zostaje pod nadzorem Ministra Skarbu i podlega z tego tytułu nadzorowi stałemu Komisarza Rządowego, mianowanego przez Ministra Skarbu.

Całe terytorium, na którym działa Towarzystwo, podzielone jest na okręgi wyborcze, które wybierają radców okręgowych na przeciąg czterech lat, z tym, że po upływie dwóch lat od pierwszych wyborów połowa ich ustępuje miejsca nowowybranym. Radcowie Okręgowi są członkami Ogólnego Zebrania Władz Towarzystwa i wybierają ze swego grona członków Komitetu Towarzystwa, a mianowicie: prezesa, wiceprezesa i dziewięciu radców — wszystkich na lat cztery, oraz na dwa lata trzech zastępców radców Komitetu. Komitet Towarzystwa wybiera Dyrekcję Główną w składzie trzech do pięciu dyrektorów i dwóch zastępców dyrektorów. Poza tym Komitet Towarzystwa wyłania ze swego składu, wykazanego wyżej, Komitet Wykonawczy, który składa się z Prezesa Komitetu lub jego zastępcy i dwuch radców Komitetu.

Towarzystwo udziela pożyczek długoterminowych w listach zastawnych według nominalnej ich wartości, na dobra, mające urządzoną hipotekę z tym, że wysokość pożyczki w listach zastawnych nie może przekraczać połowy wartości szacunkowej dóbr, przyczym szacunek dóbr ustanawiają Władze Towarzystwa na podstawie taksy, podług przepisów, przez Ogólne Zebranie tych Władz uchwalanych i zatwierdzanych przez Ministra Skarbu. Pożyczki te są hipotekowane na całości dóbr na pierwszym miejscu działu IV wykazu hipotecznego. Wszystkie wpisy kolejne na rzecz Towarzystwa korzystają z równego pierwszeństwa hipotecznego.

Listy zastawne Towarzystwa są wystawiane w miarę udzielania pożyczek, na sumy równe cyfrze każdej pożyczki; ogólna za tem wartość nominalna listów zastawnych w obieg wypuszczonych, nie może przekraczać ogólnej sumy pożyczek Towarzystwa w listach zastawnych, na dobrach zahipotekowanych. Ogólny nadzór nad dobrami, obciążonymi pożyczkami Towarzystwa, jak również nad przygotowaniem listów zastawnych i kuponów jest obowiązkiem Dyrekcji Głównej Towarzystwa.

Poza tym kontrolę nad listami zastawnymi sprawuje Komitet Właścicieli listów zastawnych Towarzystwa, który to Komitet składa się z prezesa i czterech radców, wybieranych na lat cztery przez zebranie właścicieli listów zastawnych, zwoływane co dwa lata przez prezesa Komitetu Właścicieli listów zastawnych w Warszawie w miesiącu wrześniu. W szczególności Komitet ten ma obowiązek sprawdzania dwa razy do roku, czy pozostająca w obiegu suma listów zastawnych nie przekracza sumy odpowiednich pożyczek. zabezpieczonych hipotecznie, a prezes Komitetu lub jego zastępca powinien być zasadniczo obecny przy rocznych rewizjach rachunkowości i kas Towarzystwa, przy losowaniu listów zastawnych i przygotowawczych do tego czynnościach oraz przy paleniu umorzonych listów zastawnych i kuponów, jak również poprzednim spraw dzaniu ich ilości, wartości i numerów z księgami Towarzystwa. Poza tym Komitet Właścicieli listów zastawnych ma prawo przedstawienia Dyrekcji Głównej i komitetowi Towarzystwa swoje wnioski w zakresie przysługujących mu atrybucyj. W razie wykrycia uchybień Dyrekcji Głównej lub jej urzędników, przynoszących szkodę właścicielom listów zastawnych, Komitet ten wnosi zażalenia do Komitetu Towarzystwa, a na Komitet Towarzystwa — do Ministra Skarbu.

Procenty (kupony) od listów zastawnych Towarzystwa są wypłacane co pół roku, poczynając od 22 czerwca i 22 grudnia każdego roku, a umorzenie listów odbywa się co pół roku i może być dokonywane bądź przez losowanie, bądź przez wykup według uznania Władz Towarzystwa. Za listy wylosowane Towarzystwo wypłaca pełną ich wartość nominalną. Terminowa wypłata za kupony i wylosowane listy zastawne jest zabezpieczona na ratach, płaconych od pożyczek, na funną ich wartość nominalną. Terminowa wszelkiej innej ruchomej i nieruchomej własności Towarzystwa oraz na ogólnej odpowiedzialności wszystkich dóbr, obciążonych pożyczkami, które za wszelkie zobowiązania Towarzystwa odpowiadają w stosunku do nieumorzonych pożyczek.

Poniżej podane zestawienie wykazuje stan emisji listów zastawnych Towarzystwa na dzień 1 października 1937 r.:

L. Z. złotowe:
4½% serii 5 — zł. 207.047.856,—.
4% serii 6 — zł. 6.273.652,—.

L. Z. dolarowe:
8% serii z r. 1924, poręczone przez Skarb Państwa dol. 726.700,—.

L. Z. frankowe:
6% serii z r. 1929 frs. 42.076 000,—.

Spadek wskaźnika produkcji przemysłowej

we wrześniu

Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, wskaźnik produkcji przemysłowej spadł z 87,3 w sierpniu r. b. do 85,5 we wrześniu r. b., czyli o 2 proc., pozostając na poziomie wyższym o 14 proc., aniżeli we wrześniu r. ub.

O spadku wskaźnika produkcji zdecydowało bardzo silne ograniczenie produkcji w przemyśle włókienniczym, wywołane ostrą zniżką cen bawełny, a także ograniczenie produkcji w przemyśle węglowym, spowodowane tym, że odbiorcy węgla nagromadzili zapasy węgla już w miesiącach poprzednich. Poza tym spadek produkcji wykazują przemysły: metalowy, odzieżowy i skórzany, na co również nie pozostała bez wpływu zniżka cen surowców na rynku światowym. Wpływ powyższych ograniczeń produkcji na ogólny wskaźnik był częściowo wyrównany przez wzrost produkcji w pozostałych gałęziach, w szczególności w gałęziach, związanych z budownictwem, a więc w hutnictwie żelaznym oraz w przemyśle mineralnym i budowlanym.

Nasza ekspansja na rynki Południowej Ameryki

Jak wiadomo, 12 b. m. rozpoczęła się wielka międzynarodowa wystawa w Rio de Janeiro w Brazylii. W wystawie tej biorą udział 72 firmy polskie, co jest na zagranicznych imprezach tego rodzaju ilością rzadko notowaną.

W czasie miesiąca trwania wystawy, rynek brazylijski zaznajomić się będzie mógł z polskimi eksponatami z dziedziny hutnictwa, przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego, metalowo-przetwórczego, tekstylnego, konfekcyjnego, ludowego, przemysłu przetworów rolniczych, mięsnych (szynki), konserwowego, wódczanego i t. p. Poszczególne te działy reprezentowane będą przez najważniejsze firmy, zrzeszenia i porozumienia eksportowe, jak np.: Biuro Sprzedaży Zjednoczonych Fabryk Gwoździ i Drutu, Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Rur, Biuro Eksport we Przemysłu Cementowego, Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych, Polski Monopol Spirytusowy, Zjednoczone Polskie Fabryki Śrub, Polski Eksport Żelaza, Polski Związek Eksporterów Bekonu, Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce, Towarzystwo Przemysłu Metalurgicznego w Polsce, Państwowa Wytwórnia Prochu w Pionkach, Zakłady Starachowickie, Żyrardów, I. K. Poznański, H. Cegielski, Strem, Centra, „Józefów", Hartwig i Kantorowicz, E. Erbe i szereg innych.

Dotychczasowe obroty nasze z Brazylią ograniczały się po stronie importu do kawy, skór, bawełny, kakao, kauczuku, wosków roślinnych i t. p. Po stronie eksportu figurowały szyny kolejowe, słód, węgiel kamienny, biel cynkowa, cynk, maszyny włókiennicze, dykty, przędza wełniana, chmiel, a nawet samoloty. Przywóz z Brazylii, dochodzący rocznie do cyfry 15 mil. zł. możnaby jeszcze z korzyścią dla Polski powiększyć (skóry i bawełna), co jednak uzależnione jest od rozwoju naszej ekspansji eksportowej. W r. ub. wywieźliśmy bowiem zaledwie za 5.125 tys. zł. Wyrazem tej ekspansji jest właśnie udział aż 72 wielkich firm polskich w wystawie w Rio de Janeiro. Znaczne możliwości istnieją w dziedzinie dostaw dla inwestycyj publicznych w Brazylii, gdzie dotychczas korzystano tylko z naszych szyn kolejowych.

Poważnym problemem w obrocie handlowym z Brazylią jest transport. Obecnie, dzięki stałemu bezpośredniemu połączeniu Gdyni z portami Ameryki Południowej i rychłemu już uruchomieniu 2 motorowców dla tej samej linii, transport odbywać się będzie w warunkach dogodnych.

Duże możliwości istnieją w kierunku wzmożenia eksportu do Brazylii w zakresie taboru kolejowego, gdzie jednak konkurujemy z U. S. A., Belgią i Niemcami. Te zresztą państwa są głównymi konkurentami dla eksportu polskiego, a przede wszystkim Niemcy, korzystające z dogodnego kursu przeliczenia marek na milreisy.

Zasadniczym wreszcie problemem jest zawarcie traktatu handlowego z Brazylią, nad czym obecnie prowadzone są studia. Dotychczas obowiązuje prowizoryczna wymiana not z lutego 1932 r.

Każdy Kto Oszczędza (KKO) BUDUJE SWĄ PRZYSZŁOŚĆ



K—omunalna K—asa O—szczędności (KKO) pow. Warszawskiego z siedzibą w Warszawie, założona zaledwie przed 9 laty dla potrzeb kredytowo-pieniężnych ludności regionu podstołecznego, zdołała — pomimo panującego od lat kilku kryzysu — nie tylko ugruntować w pełni swój byt, lecz osiągnąć zarazem pokaźne wyniki swej działalności. Rozpocząwszy w końcu r. 1928 operacje swe przy kapitale zakładowym zł. 50.000 i funduszu organizacyjnym zł. 5.000, powiększyła ta instytucja po 9 latach kapitały swe własne do kwoty zł. 537.493, nabyła nadto przed 5 laty na siedzibę własną gmach milionowej wartości (ul. Zgoda 7) po Banku Przemysłowców.

Stały rozwój K.K.O. pow. Warsz., oparty na zaufaniu szerokich kół społeczeństwa, znajduje sprawdzian swój w ogólnej kwocie lokat i wkładów: zł. 30.216.000, przy 42.600 wkładców (książeczek) a rocznym obrocie zgórą zł. 200 milionów.

Pupilarne **bezpieczeństwo** funduszów gromadzonych i **niewzruszona rękojmia** lokat, jaką zapewnia tej Instytucji — z mocy Rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej z dn. 29.X. 1934 r. (Dz. U. Nr. 95, poz. 860) — **Związek Poręczycielski** (5 miast i 26 gmin podstołecznych), tworzy **zdrowe podłoże** dla działalności pieniężno-kredytowej i zarazem toruje drogę dla racjonalnej akcji w zakresie pomocy kredytowej dla **dolnych** warstw społeczeństwa.

Odpowiednikiem **pupilarnej gwarancji** lokat jest bardzo oględna i przezorna działalność przy rozprowadzaniu przez KKO kredytów.

Gromadzony przez KKO pieniądz zasila twórczo i ożywia ustrój gospodarczy, a to przez udzielanie pomocy kredytowej w zakresie drobnego handlu, rzemiosł, budownictwa i gospodarstw rolnych. O wpływie KKO podstołecznej na podźwignięcie dobrobytu szerokich mas ludności niech świadczy fakt, iż w ubiegłym 9-letnim okresie swej działalności udzieliła ta Instytucja ogółem pomocy kredytowej na sumę zł. 76.120 000 (53.532 pożyczek kredytów (czyli przeciętnie zł. 1.422 na jednostkę.

Ogólna kwota pomocy kredytowej i jej przeciętna norma potwierdzają nie tylko wielki zasięg czynnych operacyi, lecz zarazem i oględną metodę w udzieleniu pomocy kredytowej.

Mrówcza i rozległa działalność podstołecznej KKO przy 1.000 przeciętnie osób codziennie załatwianych od godz. 8 rano do 7½ popoł. bez przerwy w Dyrekcji i 4 Oddziałach (Pruszków, Nowy Dwór, Piaseczno i Jeziorna) stwarza dostateczny obraz intensywnej pracy tego Zakładu narówni ze wszystkimi KKO w Polsce, które w ilości 359 placówek gromadzą 792.098.000 zł. wkładów i lokat przy 1.800.000 kont (książeczek i r-ków czekowych) z bezmała **jednym milionem pożyczkobiorców.**

Ogólna wytyczna działalności wszystkich KKO w Polsce oparta jest na **dążności odbudowy kapitałów rodzimych, przez stworzenie w narodzie pieniężnych zasobów własnych i uniezależnienie życia gospodarczego od czynników nam obcych.**

Riunione Adriatica di Sicurta

Nowy imponujący gmach Riunione Adriatica di Sicurta wkrótce upiększy śródmieście stolicy.

Jedna z najpiękniejszych dzielnic śródmieścia naszej stolicy, powstała przed kilku laty na terenach dawnego parku hr. Branickich „Frascati" rozbudowuje się w iście amerykańskim tempie, lecz największą budowlą jest nowo wznoszony gmach przy zbiegu placu Trzech Krzyży, Wiejskiej i Bolesława Prusa, który będzie stanowił piękne zakończenie tej dzielnicy od strony placu Trzech Krzyży.

Gmach ten wznoszony kosztem około 5 milionów zł. posiada ogółem 245 mtr. frontu, a kubatura całej budowli wynosi 70.000 mtr. sześc. Przeznaczony on jest przeważnie na lokale mieszkalne, które będą urządzone według najnowszych wymogów techniki budowlanej i higieny. Są tam lokale 2—3—4 i 5 pokojowe oraz luksusowe 1 pokojowe mieszkania kawalerskie.

Gmach ten jest własnością założonego przed 99 laty Tow. Ubezpieczeniowego Riunione Adriatica di Sicurta, którego działalność o światowym zasięgu pomimo kryzysów wojennych i powojennych stale i systematycznie rozwija się, o czym niezbicie świadczy wysokość jego kapitałów gwarancyjnych, które pod koniec 1936 r. wyniosły około miliarda czterystu milionów lirów włoskich.

Równie korzystnie przedstawia się działalność tego koncernu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie fundusze ubezpieczeniowe całkowicie ulokowane w kraju osiągnęły na dzień 31.XII. 1936 roku sumę około osiemnastu milionów złotych.

Kapitały te składane z roku na rok i lokowane, względnie inwestowane w Polsce w myśl wskazań państwowych władz nadzorczych, w znacznej mierze przyczyniają się do ożywienia naszego życia gospodarczego.

O rozwój kredytu warrantowego

Potrzeby kredytowe aparatu handlowego w Polsce były zawsze bardzo znaczne i dotychczas nie mieliśmy bodaj jeszcze takiego okresu, kiedy byłyby one zaspokojone w sposób wystarczający. Wystarczy bowiem stwierdzić, że nie inaczej przecież kształtowała się sytuacja w czasie t. zw. kryzysu.

Jeżeli trudności w dziedzinie potrzeb kredytowych naszego handlu dawały się więc zaobserwować w czasie kryzysu, to tym wyraźniej i dotkliwiej odczuwa się je w okresie ogólnej poprawy, rosnącego tempa obrotów gospodarczych, zwiększonej prężności i pojemności rynkowej. Jednakże kryzys zaufania w stosunkach kredytowych trwa znacznie dłużej niż w dziedzinie procesów produkcji i wymiany towarowej. Kryzys zaś zaufania w stosunkach kredytowych poważnie hamuje dalszy rozwój poprawy, tak wyraźnie się zarysowującej w dziedzinach produkcyjnych.

Tymczasem sprawozdania bankowe wskazują na słaby ruch w zakresie dyskonta weksli, a także na deflacyjny kierunek ruchu w zakresie kredytów bankowych. Również pomimo wybitnego wzrostu płynności na rynku pieniężnym, sytuacja ta nie znajduje dostatecznie powszechnego wyrazu w kształtowaniu się stopy procentowej kredytu krótkoterminowego. Łącznie zjawiska te zdają się wskazywać niezbicie na konieczność wpływania na odbudowę zaufania w zakresie kredytu finansowego. W szczególności dają się ostatnio coraz częściej słyszeć głosy, wołające o udostępnienie i rozwój kredytu warrantowego, jako takiej formy kredytu, która poprzez solidność swego zabezpieczenia mogłaby znaleźć powodzenie nawet w okresie nie dostatecznie odbudowanego zaufania.

Kredyt warrantowy nie jest wykorzystywany nawet w tym zakresie, w jakim mógłby być dostępny dla poszczególnych przedsiębiorstw handlowych i nie pozostaje w żadnym stosunku do rozmiarów obrotów, które mógłby obejmować.

Niektóre przyczyny tego zjawiska noszą znamiona koniunkturalne (stała tendencja zniżkowa przeciwdziała gromadzeniu towaru na skład), inne przeszkody wynikają z form organizacyjnych, które niejednokrotnie zniechęcają do ubiegania się o ten kredyt.

Zdaniem tych, którzy wołają dziś o udostępnienie kredytu warrantowego, wszczęcie energicznych kroków ze strony instytucyj kredytu zorganizowanego w kierunku wzmocnienia zainteresowania sfer handlowych kredytem warrantowym — jest właśnie dziś wysoce na czasie. W obecnej bowiem chwili daje się wyraźnie zaobserwować poszukiwanie przez instytucje kredytowe dobrego materiału dyskontowego.

Wskazuje się jednak przy tym na konieczność zreformowania tych norm prawnych, które regulują udzielanie i korzystanie z kredytu warrantowego.

W tym zakresie wysuwany jest np. postulat rozszerzenia przez Bank Polski listy artykułów, które mogą stanowić zabezpieczenie kredytu warrantowego, a za tym rozciągnięcia przywileju dyskonta warrantów na takie artykuły, które są go dotychczas pozbawione, a które reprezentują zabezpieczenie równie pewne, jak niektóre analogiczne towary, objęte listą artykułów uprzywilejowanych. Dla przykładu wskazuje się liczne artykuły kolonialne, notowane na giełdach światowych i nie ulegający łatwemu zepsuciu, dalej np. szynki w puszkach, masło, ryby mrożone i t. p. (kiedy znowu jaja już korzystają z kredytu warrantowego).

Jeżeli chodzi o odpowiednie zliberalizowanie norm formalnych, to winno ono doprowadzić do obniżki stawki taryfy składowej, do czego zachęcać może również perspektywa większego niż obecnie wykorzystywania składów i związanych z ich usługami ułatwień kredytowych — przez sfery kupieckie.

Mimo, iż ożywienie kredytu warrantowego na tle ogólnych problemów obsługi kredytowej kupiectwa przez instytucje bankowe jest raczej skromnym odcinkiem, należałoby jednak poświęcić tej sprawie nieco uwagi przy rozważaniu innych zagadnień z zakresu polityki gospodarczej. Pożądane ze wszech miar zbliżenie aparatu finansowego do obrotu towarowego tylkoby się utrwaliło w ten sposób.

Koniunktura w wielkim przemyśle

Wzrost produkcji hutnictwa żelaznego go.

Wytwórczość hut żelaznych we wrześniu r. b. przedstawiała się w porównaniu z sierpniem r. b. według danych Związku Polskich Hut Żelaznych, jak następuje (w tonach — w nawiasach dane za sierpień): surówka 61.854 (60107), stal 123.076 (125.644), wyroby walcowniane 94.533 (92.878). Jak widać z tych liczb, wytwórczość hut żelaznych we wrześniu w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosła w dziale wielkich pieców w walcowniach i rurkowniach, zmniejszyła się natomiast w stalowniach.

We wrześniu r. b. huty żelazne otrzymały za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych zamówienia krajowe na wyroby żelazne w ilości 43.863 t. wobec 43.206 t. w sierpniu r. b.

W końcu września r. b. zatrudnionych było w polskich hutach żelaznych ogółem 42.813 robotników, czyli o 431 osób więcej niż w końcu poprzedniego miesiąca.

Większy zbyt produktów naftowych.

Produkcja ropy we wrześniu r. b. wyniosła według tymczasowych danych 4.144,3 cystern wobec 4.206,6 cystern w sierpniu r. b.

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła 4.100,0 cystern wobec 4.091,2 cystern w sierpniu r. b.

Zbyt w kraju wyniósł łącznie 3.659,7 cystern wobec 3 354,2 cystern w sierpniu r. b., a w tym (cystern): benzyny 830,0, nafty 1.266,9, olejów gazowych i opałowych 684,2, olejów smarowych 375,0 i parafiny 96,5.

Eksport w okresie sprawozdawczym wyniósł łącznie 1.004,7 cystern wobec 1.058,3 cystern w sierpniu r. b.

Czynnych było 26 zakładów rafineryjnych, które zatrudniały 3.407 robotników.

Coraz większe wydobycie węgla.

Wydobycie węgla kamiennego we wrześniu r. b. wzrosło w porównaniu z poprzednim miesiącem o 91,8 tys. t. i wyniosło 3.154,6 tys. t.

Zbyt krajowy w ilości 1.933,1 tys. t przewyższył zbyt w sierpniu r. b. o 47,2 tys. t. Odbiór ze strony przemysłu wzrósł o 21.6 tys. t., ze strony PKP. zmalał o 18,3 tys. t., ze strony pozostałych odbiorców wzrósł o 44,5 tys t.

Produkcja koksu wzrosła we wrześniu r. b. w porównaniu z miesiącem poprzednim o 1,6 tys. t. i wyniosła 193,2 tys. t. Zbyt w kraju wzrósł o 7,6 tys. t., eksport zmalał o 1,6 tys. t.

Produkcja brykietów we wrześniu r. b. wzrosła o 2 5 tys. t. do 21,7 tys. t.; zwiększył się również zbyt w kraju o 1,4 tys. t., eksport zwiększył się o 0,5 tys. t.

Rośnie eksport węgla.

Eksport węgla kamiennego w pierwszej połowie października r. b. w porównaniu z przeciętną za połowę września — przy tej samej liczbie dni roboczych 13 — wzrósł o 13 tys. ton i wynosił 504 tys. t.

Eksport na rynki skandynawskie zwiększył się o 18 tys. ton, przy czym poważniejszy wzrost wysyłek zanotowano jedynie w wywozie do Szwecji.

Wywóz na rynki bałtyckie utrzymał się mniej więcej na poziomie przeciętnej za połowę poprzedniego miesiąca.

Eksport na rynki zachodnio-europejskie zmalał o 7 tys. ton. Spadek wywozu nastąpił do Francji i Belgii, wzrosły natomiast nieco wysyłki do Holandii i Szwajcarii.

Na rynki południowo-europejskie wywieziono w okresie sprawozdawczym o 11 tys. t. mniej w porównaniu z przeciętną za połowę września; przy czym spadek wysyłek nastąpił do Włoch.

Wzrósł wywóz na rynki pozaeuropejskie; tłumaczy się to uplasowaniem pewnej ilości węgla w Południowej Afryce.

Powstanie Polsko-Chińskiej Izby Handlowej

Czynniki zainteresowane w handlu pomiędzy Polską a Chinami powołały za zgodą odpowiednich ministerstw do życia Polsko-Chińską Izbę Handlową. Izba ta pozostaje w ścisłym kontakcie z władzami państwowymi, samorządem gospodarczym i poselstwem chińskim w Warszawie i ma na celu nawiązanie ścisłej łączności ekonomicznej pomiędzy Polską a Chinami.

Walne Zgromadzenie członków założycieli Izby wyłoniło Zarząd, który ukonstytuował się następująco: prezes — min. dr. Franciszek Doleżal, wiceprezesi — sen. J. Targowski i S. Czekański, sekretarz — konsul Konstanty Symonolewicz, skarbnik — płk St. Więckowski, dyrektor — K. Zagórski, członkowie Zarządu — Nietsou Wang i Yu Houo Joei. Prace organizacyjne Zarządu szybko postępują naprzód i Izba już obecnie rozpoczyna normalną działalność.

Wypadki bowiem, rozgrywające się na Dalekim Wschodzie, wpływają hamująco na nasze obroty handlowe z Chinami. Brak normalnego połączenia pocztowego i telegraficznego, wadliwie funkcjonujące transporty morskie, podwyższone stawki asekuracyjne — stwarzają nie przychylną koniunkturę dla tych obrotów. Najbardziej dotkniętym wytworzoną sytuacją jest polski przemysł włókienniczy. Z tego też względu powstanie i ożywioną działalność Polsko-Chińskiej Izby Handlowej powitano w polskich sferach eksportowych z żywym zadowoleniem.

W dniu 12 bieżącego miesiąca odbyła się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie konferencja, zwołana przez Polsko-Chińską Izbę Handlową, mająca na celu omówienie wspólnej akcji zainteresowanych czynników, zmierzającej do zorganizowania handlu polsko-chińskiego w obliczu obecnej sytuacji

Zebranych, w liczbie ponad 30 osób, powitał prezes Izby, b. min. dr Fr. Doleżal, dziękując szczególnie za przybycie — delegatom Ministerstwa Przemysłu i Handlu, poselstwa chińskiego i samorządu gospodarczego. Dr Doleżal omówił pokrótce cele nowej Izby i przedstawił zebranym w krótkich słowach kształtowanie się handlu polsko-chińskiego w ostatnich kilku latach, zwracając uwagę na fakt wzmożenia się w bardzo znacznej mierze eksportu z Polski do Chin w lipcu i sierpniu b. r. Wskazuje to z jednej strony niewątpliwie na tendencję likwidowania dawniejszych zamówień towaru już zapłaconego, z drugiej zaś na fakt, iż prężność naszego eksportu bynajmniej nie osłabła z powodu działań wojennych, które, komplikując wymianę towarową, stwarzają jednocześnie nowe możliwości i wysoką koniunkturę. W chwili obecnej handel Polski z Chinami stoi w obliczu pewnych trudności finansowych, przewozowych, a szczególnie utrudnia normalne obroty brak bezpośrednich kontaktów w Hong-Kongu, dokąd obecnie kierowane być muszą wszystkie transporty dla Chin. Niezbędną więc byłoby rzeczą wejście w kontakt z jedną z solidniejszych tamtejszych firm, np. angielskich, któraby zapewniła poczynienie odpowiednich ułatwień i sprawowała funkcje „opiekuńcze“ w stosunku do polskiego eksportu, gdyż stworzenie w tym samym celu własnej placówki polskiej jest chwilowo niemożliwością.

Dyskusja, jaka się następnie wywiązała, była o tyle utrudniona, że ogromną większość pośród obecnych stanowili przedstawiciele importu z Chin, nie obecni zaś byli przemysłowcy białostoccy, najbardziej zainteresowani w wywozie. Poruszano m. in. sprawę skrócenia transportu do Chin przez korzystanie z trasy via Panama i Ocean Spokojny, co przyspiesza dostawę o ok. 11 dni. Zwrócono również uwagę na poważne możliwości importu odpadków bawełnianych z Chin, czym dotychczas z nie wiadomych przyczyn nie zainteresował się nasz przemysł włókienniczy.

Wyraźnie dawał się odczuć nastrój niepokoju, spowodowanego sprzecznymi wiadomościami co do możliwości utrzymywania łączności pocztowej, telegraficznej i transportowej z Chinami, a szczególnie z Szanghajem, dokąd kierowano dotychczas prawie cały nasz eksport na tamtejszy rynek. Podawane przez uczestników zebrania wiadomości w tym względzie były ze sobą najzupełniej sprzeczne.

Ostatnio...

Rozpoczęta została akcja zbiórki na Pomoc Zimową dla bezrobotnych. W pierwszych dniach wpłynęły dwie poważne sumy od Banku Gospodarstwa Krajowego — 150.000 zł. i od Pocztowej Kasy Oszczędności — 100.000 zł.

*

Odbyła się w Warszawie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę domu administracyjnego Elektrowni miejskiej Obecni byli m. in. p. min. Kühn i prezydent Starzyński. Uruchomiony został jednocześnie nowy turbozespół o sile 32.000 kW. Wszystkie turbiny łącznie mają moc do 58.000 kW. Obecnie moc Elektrowni miejskiej warszawskiej wzrosła do 90 000 kW.

*

Przystąpiono do zakładania przewodów elektrycznych w Worochcie. Delatynie i Mikuliczynie, gdzie uruchomione zostaną na wiosnę 1938 r. elektrownie. Mają one zasilać całą dolinę Prutu

*

Nastrój niepokoju, jaki powstał wśród polskich eksporterów drobiu i jaj w obawie przed podwyższeniem cła wwozowego przez Anglię — uległ likwidacji wskutek ukazania się wiadomości o negatywnym wypowiedzeniu się odnośnych władz angielskich w tej sprawie

*

Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił projekt ustawy o spółkach udziałowych o kapitale zmiennym. Celem tego projektu jest stworzenie dogodnej formy prawnej dla organizowania drobnych kapitałów. Zasadą jest zmienność kapitału i składu osobowego. Kapitał spółki udziałowej może być zmieniany drogą dopływu i odpływu udziałowców, bez potrzeby obniżania lub podwyższania kapitału zakładowego, jak to ma miejsce przy innych spółkach.

Maksymalną granicę kapitału zakładowego określono na sumę 250.000 zł. Wysokość udziału nie może być mniejsza niż 25 zł.

*

Odbyło się zebranie konstytucyjne Związku Gospodarczego Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Warszawie, nowej centrali, mającej przejąć agendy handlowe Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych .

Formą nowej centrali jest spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami. Członkami nowej centrali poza P. Z. P. Z. mogą być wszystkie spółdzielnie rolniczo-handlowe na terenie 9 województw centralnych i wschodnich, należące do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych. Nowa centrala rozpocznie swoją działalność od załatwienia bieżących formalności i dążyć będzie do połączenia i skoncentrowania dotychczasowych wysiłków zwłaszcza w dziedzinie skupu produktów rolnych pochodzenia roślinnego.

*

Ogłoszone zostały dane Żw. Papierni Polskich, z których wynika, że produkcja papieru w sierpniu b. r. wynosiła przeszło 17 682 tys. kg., czyli blisko o 2,5 mil. kg. więcej, niż w tym samym miesiącu r. ub. W porównaniu z lipcem produkcja papieru uległa obniżeniu.

*

Wobec wygasania z dn. 30 listopada b. r. mocy obowiązującej 15-proc. obniżki komornego w mieszkaniach małych i 10-proc. w większych, Rząd opracował projekt zmiany ustawy o ochronie lokatorów. W myśl tego projektu przedłużony zostaje termin ten na dalsze 4 miesiące czyli do dn. 31 marca 1938 r.

*

W dniach 28—30 października odbywają się w Paryżu obrady międzynarodowej izby handlowej. W obradach tych z ramienia polskiego komitetu narodowego izby biorą udział pp.: prezes Falter, prof. Trepka i dr. Marchwiński.

Na porządku obrad znajdują się m. in. następujące sprawy: plan prac technicznych izby na najbliższy okres dwuletni, omówienie współpracy z międzynarodowym instytutem rolniczym w Rzymie oraz fundacją Carnegiego przedyskutowanie zagadnień gospodarczych w dziedzinie organizacji programów radiowych, jak również ustalenie daty zwołania międzynarodowego kongresu izby w Tokio oraz wyznaczenie delegacji na międzynarodową konferencję telegraficzną w Kairze na wiosnę 1938 r., gdzie omawiane będą doniosłe problemy z dziedziny taryf i przepisów telegraficznych.

*

W prasie codziennej pojawiła się pogłoska, według której powstać miała w Polsce Centrala Obsługi Samochodów Marek Niemieckich. Na czele tego przesiębiorstwa stanąć mieli pp. baron Korf i Bittner. Podobno przedsiębiorstwo to przystąpiło już do montowania w kilku miejscowościach na terenie Polski — stacyj obsługi samochodowej. Według tego samego źródła zawarta została również umowa pomiędzy nową „centralą“ a Vacuum Oil Company S. A. na dostawę benzyny, smarów i t. d.

*

Pojawiła się również nie mniej sensacyjna wieść o rzekomym utworzeniu towarzystwa akcyjnego dla budowy... kolei podziemnej w stolicy. Notujemy to chwilowo tylko z obowiązku dziennikarskiego.

*

Ogłoszone zostały dane statystyczne, dotyczące eksportu pierza i puchu z Polski. Ten, tak pozornie drobny artykuł zaczyna odgrywać coraz poważniejszą rolę w całokształcie naszego handlu zagranicznego. W ciągu 9 miesięcy b. r. bowiem, wywieźliśmy tego artykułu na sumę 8 033 tys. zł., a więc blisko dwa razy więcej. niż w tym samym okresie r. ub., kiedy eksport pierza i puchu wyniósł zaledwie 4.586 tys. zł.

*

Statystyka eksportu skór surowych z Polski wykazuje również pokaźne postępy. W okresie od stycznia do września b. r wywóz tego artykułu osiągnął wartość 16 322 tys .zł., co stanowi wielką poprawę w porównaniu z r. ub. (6.191 tys. zł.).

*

Jeżeli już mowa o eksporcie polskim, nie sposób pominąć milczeniem zmian, jakie zachodzą w kształtowaniu się eksportu cukru. W ostatnich czasach daje się zaobserwować systematyczny, choć powolny spadek wywozu tego artykułu, dowodzący zaniechania myśli forsowania za wszelką cenę wywozu cukru. W ciągu pierwszych 9 miesięcy b. r. wywieźliśmy cukru za stosunkowo nieznaczną sumę 5.214 tys. zł. wobec 6.232 tys. zł. w tym samym okresie r. ub. Jednocześnie poprawiły się nieco przeciętne ceny, uzyskiwane przy eksporcie cukru — z 11 — 12 gr. za 1 kg. do ok. 16 gr. We wrześniu wywóz cukru wyrażał się nader już skromnymi cyframi 634 ton wartości 92 tys. zł.

*

Import skór futrzanych do Polski stale wzrasta, co jest zresztą pomyślnym przejawem koniunkturalnym. Wzrost ten powoduje jednak corocznie pokaźny odpływ dewiz. W okresie np. od stycznia do września b. r. ten tylko zakres importu do Polski „wypłoszył“ z Polski 27.630 tys. zł., a więc o blisko 3 mil. zł. więcej, niż w tym samym okresie roku poprzedniego.

*

Ceny bekonu polskiego na giełdzie londyńskiej zniżkowały w dalszym ciągu wraz z wszystkimi innymi gatunkami bekonu na rynku angielskim. W dn. 22 października notowano bekon polski 81—83 shl. za 1 cwt. (50,8 kg.).

*

Sprzedaż cementu portlandzkiego we wrześniu na rynku krajowym wynosiła 171.521 ton, podczas gdy we wrześniu r. ub. — tylko 129.361 ton. Różnica wynosi więc około 35%.

Kapitał krajowy czy angielski

O uzyskanie koncesji na elektryfikację okręgu warszawskiego ubiegają się trzy grupy, a mianowicie: Zjednoczenie Elektrowni Okręgu Radomsko-Kieleckiego („Zeork“) łącznie z Zarządem miejskim m. st. Warszawy, Elektrownia Okręgowa w Pruszkowie, reprezentująca kapitał angielski i niedawno zarejestrowany przez Warszawski Wydział Wojewódzki „Związek międzykomunalny elektryfikacyjny powiatów i gmin województwa warszawskiego“. Związek ten nie obejmuje miasta Sochaczewa, gmin: Chodaków, Iłów, Kozłów Biskupi, Młodzieszyn i Rybno oraz części pow. garwolińskiego.

Obszar ten stanowi t. zw. okręg elektryfikacyjny warszawski, przy czym biuro elektryfikacyjne Ministerstwa Przemysłu i Handlu ma zadecydować, której z ubiegających się grup finansowych udzielić koncesji na elektryfikację tego, tak doniosłego pod względem gospodarczym i gęsto zaludnionego obszaru.

Decyzja ma być uzależniona przede wszystkim od oceny należytych gwarancyj finansowych dla zrealizowania tego planu, dawanych przez poszczególne grupy.

Czynniki fachowe oceniają wydatki związane z elektryfikacją okręgu warszawskiego w myśl programu rządowego na kwotę znacznie przewyższającą 5 milj. zł.

Według krążących wiadomości, „Zeork“ razem z gminą Warszawy mają zgłosić gotowość uruchomienia na ten cel kwoty ponad 3 milj. zł. Mówi się również o tym, że „Zeork“ i Zarząd Miejski m. st. Warszawy utworzą spółkę akcyjną o kapitale zakładowym 1 mil. zł. (po 500 tys. zł.) Środki tej spółki mogłyby być oparte na kapitale z kredytu obligacyjnego.

Sfery dobrze poinformowane liczą się z możliwością współpracy związku powiatów i gmin woj. warszawskiego z grupą: „Zeork“ i Zarząd Miejski m. st. Warszawy. Z drugiej strony forsowana jest myśl, według której taka współpraca jest wykluczona.

Mówi się też o przystąpieniu przez związek powiatów i gmin woj. warszawskiego do zgromadzenia środków finansowych na kapitał zakładowy — po zł. 100.000 od poszczególnych, powiatów i mniejsze sumy od gmin. Możliwość zdobycia tych kapitałów na cele elektryfikacji okręgu warszawskiego oceniana jest jednak na ogół pesymistycznie ze względu na trudną sytuacie finansową Związków Samorządowych i Powiatowych.

W ostatniej instancji decyzja w tej doniosłej sprawie należy do ministra przemysłu i handlu.



Sprawa budowy nowej cementowni.

Z pośród referatów z działu budownictwa, wygłoszonych na I Polskim Kongresie Inżynierów we Lwowie zasługuje na specjalne wyróżnienie referat inż. J. Nechaya, dyr. Związku Polskich Fabryk Portland Cementu.

W referacie tym poruszona została sprawa stałego zbytu cementu w Polsce, który wyniósł w 1932 r. tylko 11,5 kg. na głowę ludności i wzrósł obecnie do cyfry 35 kg. Istnieje pewność, że zbyt cementu czynić będzie dalsze postępy w dotychczasowym kierunku, co jest możliwe ze względu na rozległe możliwości zastosowania cementu oraz rezultaty osiągnięte w innych krajach, np. w Niemczech, gdzie zużycie cementu wynosi 170 kg. na głowę. Do rozpowszechnienia tego artykułu przyczynia się również jego taniość w Polsce, rozpowszechnienie kruszywa i bardzo tania robocizna.

Z tego powodu głównym zagadnieniem przemysłu cementowego w Polsce jest dostosowanie się do rozwoju zbytu cementu, a równocześnie racjonalna propaganda, dążąca do zwiększenia możliwości stosowania cementu.

Teoretyczna zdolność produkcyjna istniejących urządzeń, oceniana na 1,8 miln. ton, nie da się praktycznie wykorzystać z powodu dość dużych wahań sezonowych w odbiorze. Liczyć się zatem należy z możliwością przekroczenia już w 1940 roku przez spożycie cementu maksymalnych zdolności produkcyjnych istniejących cementowni.

Przy budowie nowej cementowni, która staje się konieczną, należałoby — zdaniem referenta — wziąć pod uwagę względy obronne, a zatem oddalić ją od granic Państwa. Najbardziej celowym byłoby również uniezależnienie nowej cementowni od opału węglowego, którego pokłady są także pod względem obronnym położone niekorzystnie. Wszystko to wskazuje, że najlepszym rozwiązaniem byłoby umiejscowienie nowej cementowni na Podkarpaciu, względnie w centralnym rejonie przemysłowym i pędzenie jej na opale gazowym lub ropnym.

Jakie są potrzeby inwestycyjne polskiego gazownictwa.

Wdzięczne pole dla prywatnej inicjatywy.

W ostatnich czasach przeprowadzona została interesująca ankieta wśród 106 istniejących w Polsce gazowni. Tematem ankiety były obecnie najpilniejsze potrzeby tych zakładów użyteczności publicznej w dziedzinie inwestycyj, remontów i t. d.

Na ankietę odpowiedziało coprawda tylko 37 gazowni, niemniej wynik jej pozwala się zorientować, jak wielkie są potrzeby w tej dziedzinie. Okazuje się mianowicie, że na zaspokojenie ich potrzeba dla wspomnianych 37 gazowni około 13 milionów złotych.

Plan inwestycyjny Rządu na rok bieżący nie uwzględnił potrzeb gazownictwa polskiego w najmniejszej nawet mierze.

Warto przypomnieć, że wśród wielkich miast polskich istnieje cały szereg takich, które wcale gazowni nie posiadają. Może nie wszyscy nawet wiedzą, że zalicza się do niej wysoce uprzemysłowiona Częstochowa, wielki ośrodek przemysłu włókienniczego, jakim jest Białystok oraz kilka miast wojewódzkich na kresach wschodnich.

W ten sposób pozostaje dla inicjatywy prywatnej rozległe i wdzięczne pole do rozwinięcia szerszej ekspansji tym bardziej, że gazownie, jak rzadko które zakłady przemysłowe gwarantują stałe, poważne oprocentowanie zainteresowanego kapitału.

Krajowa produkcja podwozi autobusowych ulegnie dalszemu rozszerzeniu

Jak informuje prasa codzienna, w ostatnich dniach zapaść miała decyzja co do doniosłego rozszerzenia krajowej produkcji podwozi autobusowych.

Jak wiadomo, ostatni **zjazd Związku Stowarzyszeń Właścicieli Przedsiębiorstw Samochodowych,** który odbył się w Warszawie w dniu 30 września b. r., wypowiedział się zasadniczo **za używaniem wozów krajowej produkcji** i jaknajwydatniejszym popieraniem inicjatywy, zmierzającej do samowystarczalności w dziedzinie motoryzacji kraju. Jednocześnie jednak, zjazd uchwalił kilka rezolucyj, w których domagał się poczynienia pewnych istotnych zmian w dotychczasowej produkcji podwozi autobusowych Polski Fiat 621L i 621R.

Czynniki miarodajne odniosły się do tych uchwał z całą życzliwością i już teraz można stwierdzić, że sugestie **właścicieli przedsiębiorstw autobusowych i zarobkowego przewozu towarów samochodami — będą stopniowo realizowane.**

Konkretnie zmiany te dotyczyć mają w pierwszym rzędzie tylnego mostu (odciążenie półosiek) w dotychczas produkowanych podwoziach autobusów 20-osobowych. Szczególną doniosłość posiadać mogłaby jednak **decyzja co do rozszerzenia zakresu typów produkowanych przez P. Z. Inż. podwozi autobusowych na wyrabianie również wozów większej pojemności (30 i 40-osobowych).** Brak bowiem autobusów tej pojemności w krajowej produkcji dawał się przedsiębiorstwom autobusowym szczególnie we znaki i zmuszał często do zaopatrywania się w tabor innego pochodzenia. Zapowiedź więc przystąpienia do prac wstępnych nad zagadnieniem produkcji podwozi dla autobusów 30 i 40-osobowych powitana została w kołach tych przedsiębiorców z ogólnym zadowoleniem.

Czy zachodzi potrzeba ogłoszenia upadłości Tow. Europa?

W ciekawej tej sprawie podajemy kilka słów wyjętych z wywiadu, udzielonego jednemu z dzienników warszawskich z byłym dyrektorem PUKU p. Korwinem Piotrowskim.

Na tle likwidacji Feniksa i Przyszłości zupełnie **swoistego charakteru nabiera sprawa upadłości towarzystwa Europa.** Gdyby w warunkach dużego rozkwitu ubezpieczeń na życie nastąpiła upadłość jakiego niewielkiego zakładu, możnaby było fakt ten zaliczyć do przykrych ale ostatecznie mało bolesnych dla całokształtu interesu ubezpieczeniowego. **Ale upadłość sporego towarzystwa, jednego z czterech zaledwie zaliczanych w urzędowym roczniku do krajowych towarzystw akcyjnych, a przy tym w atmosferze przymusowej likwidacji i Feniksa i Przyszłości—to już nie drobne zjawisko nad którym życie łatwo przejśćby mogło do porządku dziennego to już urasta do rozmiarów wstrząsu którego skutki przez długie lata będą dotkliwie wyczuwane w życiu ubezpieczeniowym, jako jaskrawe poderwanie zaufania do samego urządzenia gospodarczego, jakim jest ubezpieczenie na życie i to zarówno ze strony mas społecznych i kapitałów krajowych.**

Czy zachodziła potrzeba tego kroku?

Formalną odpowiedź da wyrok drugiej instancji sądowej. **Odpowiedź gospodarcza narzuca się z bezwzględną wyrazistością każdemu obiektywnemu obserwatorowi orientującemu się w roli, jaką odgrywają ubezpieczenia w życiu gospodarczym kraju, a umiejącemu czytać bilanse — odpowiedź bezwzględnie negatywna. Z bilansów Europy, bezspornie wynika, stan finansowy tego towarzystwa, a w pierwszym rzędzie rezerwy na pokrycie zobowiązań wobec ubezpieczonych znajdują się conajmniej na poziomie innych, działających w Polsce towarzystw ubezpieczeń na życie. Ani koszty administracyjne, ani wydatki akwizycyjne nie wykazują wybujałości po nad miarę innych towarzystw. Lokaty wykazują oprocentowanie wyższe ponad stopę techniczną; cała gospodarka finansowa nie wskazuje na żadne ekstrawagancje. Zarzuty stosowania niedozwolonych kombinacji ubezpieczeniowych nie są wysuwane.**

Gdy zatym stan towarzystwa Europa nie odbiega in minus od stanu innych towarzystw ubezpieczeń na życie, to dążenie do ogłoszenia upadłości temu towarzystwu musi budzić w społeczeństwie obawę co do pewności innych towarzystw ubezpieczeń, podkopując zaufanie do samej idei oszczędzania przez ubezpieczenie na życie.

Ztąd jedyny wniosek: nie przesądzając formalno-prawnej strony zagadnienia należy stwierdzić, iż z ogólno-gospodarczego punktu widzenia, a przede wszystkim ubezpieczeniowego, ogłoszenie upadłości towarzystwa Europa byłoby zjawiskiem wysoce szkodliwym.

*

Z wykupami sprawa przedstawia się tak, jak ze sprzedażą zbitych przez burzę niedojrzałych owoców. **Patrzący z boku laik widzi, że bierze się za nie pieniądze i sądzi, iż jest to dochód gospodarza; ale gospodarzowi serce się krwawi, że musi sprzedawać za cenę poniżej kosztów produkcji to, za co po pewnym czasie mógłby uzyskać nie tylko zwrot wyłożonych kosztów, ale i piękne zyski. Wykupem nazywamy służący z mocy prawa ubezpieczonym przywilej domagania się rozwiązania umowy ubezpieczeniowej i zwrotu ustalonej w warunkach tej umowy części wypłaconych składek.** Wynika z tąd, iż duże wydatki, poniesione przez towarzystwo w pierwszych latach ubezpieczenia, a związane z pozyskaniem ubezpieczenia, amortyzują się stopniowo w ciągu szeregu lat. Przecie wynagrodzenie akwizycyjne, wypłacane ajentom w pierwszym roku ubezpieczenia, jeżeli nie w całości to w lwiej części wynoszą wedle okólnika P. U. K. Nr. 112 z dnia 12.2 1931 — 80 procent pierwszorocznej składki, a w rzeczywistości znacznie przekraczają tę normę. Koszty administracyjne w praktyce sięgają ponad 30 proc. składki. Już te dwie zatem pozycje w pierwszym roku przekraczają całą składkę, nie mówiąc o kosztach reasekuracji, rezerwie na wypadek śmierci i t. p.

Jasnym jest, że im na większą ilość lat rozłożone zostaną te wybujałe pierwszoroczne wydatki, tym jest to korzystniejsze dla zakładu, gdyż pełna ich amortyzacja obliczona jest na cały okres trwania umowy. Zerwanie umowy przez ubezpieczonego nawet zupełnie bez wykupu może przynieść stratę towarzystwu, jeżeli ono nie zdołało jeszcze zamortyzować kosztów pozyskania ubezpieczenia. — Wykup, który wedle okólnika P. U. K. U. Nr. 98 z dnia 12.3 1930 r. nie może być niższym od 60 proc. rezerwy składki, jest stanowczą stratą towarzystwa, a więc i jego akcjonariuszy, i to tym dotkliwszą, im krótszym był okres trwania ubezpieczenia.

Najlepiej zilustrować to na przykładzie. Szczegółowe dane liczbowe o zakładach ubezpieczeń i ich działalności ogłasza władza nadzorcza w rocznikach urzędowych. Opieram się na tych urzędowych publikacjach. — Okazuje się, że przeciętnie w latach 1933, 1934 i 1935 (późniejsze dane nie są jeszcze ogłoszone) koszty akwizycji przekraczały w krajowych towarzystwach akcyjnych pierwszoroczną składkę o 13,5 proc. Koszty administracyjne wyniosły przeciętnie 32,1 proc. zbioru składek. Jeżeli przyjmiemy, że koszty reasekuracji i rezerwa na ryzyko śmierci w ubezpieczeniach tak zwanych mieszanych z 20-letnim okresem trwania wynoszą 10 promille ubezpieczonego kapitału, że kapitał ten wynosił 10.000 zł., a składka roczna 500 zł. (co jest realne przy wieku wstępnym około 45 lat), to przekonamy się naocznie, iż wykup, zawsze jest dla towarzystwa krzywdzący, w bliższych latach trwania ubezpieczenia naraża je już nietylko na zmniejszenie oczekiwanych korzyści, ale nadto powoduje bezpośrednie dotkliwe straty. W naszym przykładzie straty te przyniosą dla towarzystwa następujące kwoty:

Po 3 latach trwania umowy— zł. 358,0; po 5 latach trwania umowy — zł. 269,0; po 10 latach trwania umowy — zł. 71,5.

Efektywna zatym dopłata do uciułanych przez lata składek maleje z biegiem lat, lecz jeszcze po dziesięciu latach istnieje. A jedną z najboleśniejszych wad wszystkich polskich portfeli ubezpieczeń jest ich nietrwałość, co nakazuje przyjęcie dla naszych stosunków tezy, iż największą klęską wszystkich zakładów ubezpieczeń na życie jest konieczność ulegania służącemu ubezpieczonym przywilejowi żądania wykupów.

Stosunki handlowe polsko-austriackie

W dziedzinie handlu towarowego, Austria od kilku lat dąży do zmniejszenia swych deficytów w stosunku do niektórych państw — m. in. dotyczy to Czechosłowacji i Polski — pozycji wyrównywanych zresztą w austriackim bilansie płatniczym innymi pozycjami finansowymi, pochodzącymi z turystyki, obrotu kapitałowego i t. d.

Polska, eksportując do Austrii głównie węgiel, produkty rolne i hodowlane, napotyka na rynku austriackim na silną konkurencję państw sąsiadujących z Austrią. W związku z tym, jak również wobec stosowania przez Austrię systemu kontyngentów importowych, eksport nasz do tego kraju ulegał wahaniom, wykazując jednocześnie tendencję do kurczenia się.

Statystyki polskie za 1936 r. wykazują saldo dla nas dodatnie w kwocie około 14 mil. zł.; natomiast za I-sze półrocze 1937 r. saldo to wyniosło zaledwie 850 tys. zł. W 1936 r. wywieźliśmy do Austrii towarów za 58.840 tys. zł., importowaliśmy zaś z Austrii za 44.867 tys. zł.

Wywozimy do Austrii głównie węgiel, koks, brykiety, produkty rolnicze i artykuły hodowlane. Przywozimy natomiast przede wszystkim wyroby gotowe, a więc maszyny i aparaty specjalne, odzież, bieliznę, kapelusze, meble, wyroby kuśnierskie, galanterię i t. d.

Eksport polski do Austrii utrzymał na ogół swoje pozycje, należy zatem spodziewać się, że działające na naszą niekorzyść pewne, osłabienie eksportu na niektórych odcinkach minie, **szczególnie obecnie po zawarciu nowego, uzupełniającego układu.** Wahania w naszym handlu z Austrią, mają niewątpliwie charakter koniunkturalny, wynikający albo z ogólnej koniunktury na świecie, albo z wewnętrznej koniunktury austriackiej, względnie polskiej. Strukturalnie zmienił się w ostatnim 10-leciu właśnie tylko eksport naszego węgla, ulegając zmniejszeniu; tłumaczy się to m. in. coraz większym wyzyskaniem sił wodnych w Austrii i dążeniem do zastąpienia węgla kamiennego pochodzenia zagranicznego przez krajowy węgiel brunatny.

W tych warunkach, powitać należy z zadowoleniem zawarcie dodatkowego układu polsko-austriackiego w formie wymiany not, która nastąpiła przed kilku tygodniami w Wiedniu. Układ ten stabilizuje bowiem nasz eksport węgla i niektórych artykułów hodowlanych do Austrii.

Trzeba sobie wybrać nowy aparat radiowy na sezon 1937-38 r.

Robimy przegląd nowości.

Cyfra radioabonentów dochodzi już obecnie w Polsce do 800.000. Według spokojnych przeliczeń można przewidywać osiągnięcie przy końcu bież. sezonu 1937/38 r. 1.000.000 czynnych radioaparatów.

To też przemysł radiowy przygotował się solidnie do rozpoczętej już kampanii. W ciągu najbliższych 4 miesięcy rozchwytywane będą przede wszystkim najlepsze odbiorniki demonstrowane na rynku, a wybrane do poniższego przeglądu nowości.

Całoroczny postęp tego przemysłu, wyraża się przede wszystkim w obniżce cen odbiorników dzięki racjonalizasłach z dziedziny szaty zewnętrznej odbiorników i uproszczeniach manipulacji.

A teraz możemy przystąpić do omówienia tegorocznych modeli poszczególnych marek (kolejność alfabetyczna).

Odbiorniki najpiękniejsze — Capello „Milano".

Najnowszy przebój **Capello** (fabryka w Katowicach na zasadzie licencji wiedeńskiej) oglądaliśmy w salonie firmy Jan Czerwiński, Warszawa, Szpitalna 8. Model Capello „Milano" to odbiornik 4-lampowy, siedmioobwodowy. Powszechny zachwyt wzbudza skala Capello - Geographic, słusznie nazwana „królową skali". Spotykamy się tutaj z prawdziwą rewelacją. Front skrzynki zdobią 3 harmonijnie ułożone tarcze, z których jedna jest skalą strojeniową. Wokół biegną nazwy stacyj, które „wskazujemy" przy pomocy gałki, poruszającej strzałkę na żądane miejsce. Wewnątrz pasma przeznaczonego pod 120 napisów nazw stacyj znajduje się barwna mapa Europy. Stacje oznaczone są punktami przy czym punkty te „zapalają się" na czerwono w momencie, kiedy kierowana gałką strzałka znajdzie się na miejscu, gwarantującym najlepszy odbiór szukanej stacji. Taka samorejestracja każdej ze 120 stacyj upraszcza niesłychanie obsługę aparatu. Cała funkcja nastawiania odbywać się może zupełnie cicho. Luksusowy ten odbiornik, „łapiący" bez trudu nawet Tokio, zaopatrzony dla prostoty tylko w 2 gałki, a zapewniający ponadto maksymalny antyfadding (zabieganie zanikaniu fal) — kosztuje **625 zł.**

Montaż jest bezkonkurencyjny. Wszystkie części chromowane.

Niezwykle elegancko prezentuje się druga chluba Capello— model **„Capri"**. Wielka przejrzysta skala trójkolorowa, strojenie b. łatwe, optyczne (t. zw. „magiczne oko"), 4 lampy, obsługujemy tylko 2 gałki.

Odbiornik ten posiada 7 obwodów i 3 zakresy fal, o rzadko spotykanej rozpiętości od 15—2000 m. Poza tym zastosowano tu wszystkie inne udoskonalenia tegorocznych modeli Capello. **Cena — 480 zł.**

Firma Capello wypuściła również 5-ciolampowy model **„Venezia"** — identyczny z „Capri", jednak do zastosowania na prąd zarówno stały jak i zmienny. Wreszcie 5-ciolampowy model Capello — **„Napoli"** jest superheterodyną bateryjną oszczędnościowej konstrukcji.

Połączeniem superheterodyny „Milano" z reproduktorem płyt — jest Phonoradio Capello — **„Roma"** w stylowej szafce.

Odbiorniki najtańsze — „Echo" Państwowych Zakładów Tele- i Radiotechnicznych.

Nowoczesne zdobycze techniki w połączeniu z elegancją kształtów i niskimi cenami — oto aparaty „Echo" produkcji Państwowych Zakładów Tele- i Radiotechnicznych w Warszawie, które oglądaliśmy we wspaniałym salonie P. Z. T. w Warszawie, przy ul. Krakowskie Przedmieście.

„Echo" 128-Z — to odbiornik o dwu lampach (trzecia prostownicza), eleganckiej linii i nie skomplikowanej obsłudze. W aparacie tym zastosowano po staremu 4 osobne gałki, dzięki czemu wszystkie funkcje nastawiania wyodrębniono.

Udoskonalenia tego odbiornika dają mu czułość, spotykaną tylko w wielolampowych aparatach. Echo 128-Z posiada 3 zakresy fal od 19—2000 m. i dostosowany jest do odbioru stacyj europejskich, uwidocznionych na niezwykle oryginalnej skali okienkowej.

Z pozostałych urządzeń na wyróżnienie zasługuje możność zastosowania dodatkowego głośnika, np. celem poprawienia odbioru w odleglejszych punktach pomieszczenia. Luksusowa akustyczna skrzynka, wykonana ze złocistej brzozy — oto zewnętrzne dopełnienie walorów tego doskonałego, a taniego (**265 zł.** — odbiornika.

4-lampowy odbiornik bateryjny **Echo 241-B** jest najdroższy z pośród tegorocznych modeli PTZ, gdyż kosztuje **318 zł.** Wielkim jego zewnętrznym atutem jest **zamknięcie** w postaci rozsuwających się z łatwością drzwi**czek żaluzjowych z chromowanymi okuciami.**

Odbiornik ten pobiera prąd z baterii niezwykle oszczędnie przy niskiej stosunkowo cenie. Mamy tu 4 lampy o sile właściwie 5 lamp, 3 zakresy fal od 19—2000 m., wielką moc odbioru (liczne stacje zamorskie), 2 obwody wysokiej częstotliwości (wielka selektywność) i nowoczesne wyposażenie ze skalą okienkową.

Odbiornik **127 - Z** posiada 2 lampy i 3-ą prostowniczą. Przy cenie zaledwie **198 zł.** ma on znaczną siłę głosu, głośnik, wzmacniający wysokie tony, doskonałe wycechowanie stacyj ze wskazówką na skali, co daje 100% łatwość nastawiania, wysoką czułość i selektywność.

I wreszcie najtańszy odbiornik z pośród tegorocznych modeli—**138-B** (bateryjny) kosztuje **178 zł.** Cena to rzeczywiście niska, jeśli zważyć, że mamy za to odbiornik 3-lampowy, oszczędnościowe lampy, a więc tanią eksploatację. Poza tym wyposażony jest w te wszystkie własności, które cechują „Echo" 127-Z. I tu więc mamy tę samą, pięknie oświetloną skalę z automatycznym wyłącznikiem.

Odbiorniki najbardziej uproszczone — Philips —„Seria symfoniczna 38".

Polskie Zakłady Philipsa wypuściły w bież. sezonie t. zw. „Serię Symfoniczną 38". Zasadnicze zalety tych odbiorników fachowcy określili krótko:

„harmonia dźwięku — estetyka kształtu".

Czołowe miejsce wśród tegorocznych modeli aparatów radiowych zajmują supery 8—38 i 7—38 dzięki zastosowaniu w nich **monosteru.**

— Czym jest **monoster?**

Jest to urządzenie automatyczne, koncentrujące w sobie wszystkie funkcje obsługi aparatu, związane z nastawianiem stacji, z regulacją siły głosu, barwy tonu i przełączaniem zakresu fal; **monoster** odznacza się ponad to zdumiewającą właściwością: zostaje mianowicie zahamowany w manipulacji z chwilą, gdy aparat jest dostrojony idealnie.

Wspaniałą zdobyczą stosowania **monosteru** jest zupełnie ciche, bezdźwięczne strojenie. usuwa się więc dzięki temu gwizdy i pisk.

Wobec rewelacyjności strojenia gałką monosteru, wszystkie inne udoskonalenia „Serii Symfonicznej 38" Philipsa usuwają się z konieczności w cień. A przecież seria ta przyniosła np. interesującą pochylną skalę o niezwykle estetycznym wyglądzie, zaopatrzona w „magiczne oko", 3 zakresy fal począwszy od 16,7 m. i t. p.

Monoster posiadają tylko luksusowe superheterodyny 7—38 i 8—38. Demonstrowano nam je, tak jak i pozostałe modele Philipsa w salonie firmy Mieczyk i Józefowicz w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 139.

Szczyty dotychczasowych osiągnięć radiotechniki reprezentuje **Super 8 — 38.** Przy tym aparacie zastosowano **monoster** w całej pełni **(wraz z wyczuwalnym strojeniem).** Model ten nie ukazał się jeszcze dotąd w sprzedaży rynkowej, a **pojawienie się jego stanowić będzie sensację tegorocznego sezonu.**

Czegóż tam nie zastosowano! Poza monosterem, poza wyczuwalnym strojeniem — Super 8 — 38 posiada specjalne urządzenie dla kontrastowania tonów, specjalny **koncertowy głośnik z rozsiewaczem dźwięków,** zastępujący z powodzeniem dwa głośniki. Ogółem jest w tym odbiorniku aż 9 lamp!

Nie wiele skromnej prezentuje się drugi z „Serii Symfonicznej 38" — **super 7 —38.** Tu także zastosowano monoster wraz z optycznym strojeniem pochylną skalę ze szklaną, jarzącą się tabelą napisów i wskaźnikami zakresów fal. Ogółem pracuje 6 lamp. 3 zakresy fal umożliwiają odbiór stacyj od 16,7 — 2000 m. Wbudowano w tym modelu świetlną antenę, zastępującą podczas burzy antenę zewnętrzną. Dla specjalnych transmisyj mamy jeszcze dla znawców przełącznik na muzykę lub na mowę. Samoczynne urządzenie gwarantuje maksymalny antyfadding (przeciw zanikaniu fal). Wielką doskonałością w odbiorze wyróżnia się tańsza superheterodyna **6 — 38** o b. selektywnym odbiorze. przy możliwości łapania maksimum stacyj świata. Mamy tu ciche strojenie, „magiczne oko", regulację barwy tonu, 3 zakresy fal od 16,7 — 2000 m., koncentrację całej obsługi w 2 gałkach, ogółem 6 lamp, 7 obwodów strojonych... Pochylna, jarząca się skala świetlna objęta jest blokami mocno skonstruowanej skrzynki. Urządzenie przeciwzanikowe odznacza się wielką czułością. A za to wszystko — stosunkowo niska cena **450 zł.**

Jeszcze znacznie tańsza, bo już za **340 zł.** jest siedmioobwodowa superheterodyna — model **4 — 38.** Według zdania znawców, którym nie imponuje cena — dorównuje ten 4-lampowy aparat pod względem czułości i selektywności odbiornikom o wiele droższym. Mamy tu wszystkie wyżej omawiane udoskonalenia. Jednym słowem prawdziwa superheterodyna popularna, która niewątpliwie **„pójdzie" w tysiącach sztuk.**

Tani, dostępny dla każdego odbiornik, reprezentujący jednocześnie ważniejsze walory techniczne, akustyczne i wykończenia zewnętrznego, modeli bardziej luksusowych — to **Philips 109 (cena 230 zł.),** aparat jedno obwodowy, 2-lampowy. Odbiera stacje od 18,5 — 2000 m. Mamy tu w pełni zapewnioną eliminację stacji miejscowej i innej przeszkadzającej jednocześnie, np. Warszawa I i Warszawa II, względnie Katowice i Gliwice i t. p.

(Dokończenie na str. 12)

(Dokończenie ze str. 11-ej)

Wszelkie plany produkcji—przekroczone. Pierwszy 7-lampowy odbiornik luksusowy Telefunkena.

Konkurujący ze sobą odsprzedawcy radioodbiorników na ogół nie przebierają w metodach zachęcania klienteli do kupna. Odmawianie wszelkich walorów odbiornikom, sprzedawanym przez odsprzedawcę konkurencyjnej fabryki — to często stosowany „argument" w przekonywaniu klienta. O ile więc zjawia się aparat, który nie powoduje takich sądów — musi to być rzeczywiście odbiornik najwyższej klasy. I tak właśnie jest z tegorocznym przebojowym aparatem Telefunkena — Super „De Luxe".

Zakłady Telefunkena, po przeniesieniu się do obszernych pomieszczeń we własnym gmachu fabrycznym przy ul. Owsianej 14 w Warszawie podwoiły swój rozmach produkcyjny. Na sezon bieżący postanowiono także wypuścić po raz pierwszy odbiornik naprawdę luksusowy i jak zwykle, ustalono wysokość przewidywanej produkcji. Po ukazaniu się jednak Supera „De Luxe" na rynku zadecydowano, by produkcję tego odbiornika kilkakrotnie zwiększyć, gdyż „run" publiczności przeszedł wszelkie oczekiwania.

Przejdźmy jednak do omówienia tego „historycznego" tworu zakładów Telefunkena. Mamy tu 7 obwodów i tyleż lamp. Oczywiście 3 zakresy fal, głośnik elektrodynamiczny, odbiór stacyj pięciu kontynentów, 2 głośniki, płynną regulację selektywności, siły głosu i barwy tonu oraz szeroko uwzględnione automatyczne usuwanie faddingu (zanikania fal). Zastosowano tu też optyczne strojenie („magiczne oko") i nadzwyczaj oryginalną, **ruchomą skalę zwierciadlaną**, nadającą samemu odbiornikowi wiele efektu. Obsługa nie uwzględnia ostatnich „nowinek" i sprowadza się do 3 gałek. No, a poza tym — warto posłuchać, **jak ten aparat gra...**

Po zeszłorocznych modelach „Lord", „Premier", „Arystokrata" i „Magnat" obecnie Telefunken" forsuje modele: „Fenomen", „Symphonic", „Stradivari" i uprzednio już omówiony „De Luxe". Wszystke te odbiorniki oglądaliśmy w salonie firmy „Telefunken-Service" Warszawa, Złota 6.

„Fenomen" dlatego zasługuje na swą nazwę, iż rzadko się zdarza odbiornik o takich walorach technicznych i podobnie niskiej cenie. Odbiornik ten, zastosowany tylko na prąd zmienny kosztuje zaledwie 340 zł., a więc jest o 30 zł. tańszy od zeszłorocznego „Lorda" przy dużym do niego podobieństwie. Odbiornik wyposażony bowiem w 4 lampy, 4 obwody strojone, wielki głośnik dynamiczny o wspaniałym tonie, 3 zakresy fal, wyraźną, dobrze wycechowaną skalę, przy której nie widać modnego silenia się na oryginalność, nie zawsze zresztą udaną.

Skala jest jasna i przejrzysta. Ten sam aparat dostosowany do zasilania z sieci prądu zmiennego i stałego kosztuje 370 zł., a nie wiele odeń odbiegający, 3-lampowy i 3-obwodowy standardowy odbiornik bateryjny „Wiarus" z głośnikiem dynamicznym zdobywa sobie tysiące nabywców na prowincji — dzięki swej cenie 210 zł.

Nowocześnie wyposażona, potężna superheterodyna dla prawdziwie wymagających słuchaczy — to Telefunken Super „Symphonic". Tu odbiór rzeczywiście nie różni się od bezpośredniego słuchania koncertu. Składa się na to zespół 5 znakomitych lamp, 5 obwodów na rdzeniach żelaznych, głośnik elektrodynamiczny o pięknym głosie, płynna regulacja barwy tonu i siły głosu oraz automatyczne wyrównywanie zaniku fal. Tak jak we wszystkich tegorocznych (poza „De Luxe") — odbiornikach Telefunkena i tutaj zastosowano wyraźną, dobrze wycechowaną skalę (około 120 stacyj). „Symphonic" na prąd zmienny kosztuje — 450 zł., a na prąd zmienny i stały — 490 zł., jest więc, jak na swą wielkość, oraz siłę i jakość odbioru dostępny w cenie.

Najwspanialszym osiągnięciem w superheterodynie **„Stradivari"** jest niewątpliwie zdumiewająca selektywność tego odbiornika. Przy jego 7 obwodach i 6 lampach oddaje on każdy ton wprost po mistrzowsku w sposób godny nazwiska, jakie go zdobi. Przy strojeniu zastosowano tu m. in. „magiczne oko", poza tym strojenie odbywa się zupełnie cicho. Zresztą, mamy tu uwzględnione wszystkie inne zdobycze techniczne ostatnich czasów. I jeżeli za super „Stradivari" na prąd zmienny płacimy 580 zł., a na prąd stały i zmienny — 630 zł. — to naprawdę warto, gdy wymagamy od odbiornika więcej, niż się to przeciętnie zwykło.

(O odbiornikach produkcji innych poważnych przedsiębiorstw przemysłu radiowego pomówimy w następnym numerze naszego pisma).

ANGLIA SIĘ ZBROI

Rekordowa produkcja stali i żelaza we wrześniu r. b.

Produkcja stali w Anglii w ciągu września b. r. wyniosła 1.163.000 ton wobec 987.000 ton — w sierpniu b. r. i 1.027.000 ton we wrześniu 1936 r. Żelaza surowego wyprodukowano w tym czasie 726.000 ton, czyli o 12.600 ton więcej, niż w sierpniu b. r. i o 75.800 ton więcej w porównaniu z wrześniem r. ub. Produkcja we wrześniu b. r. była najwyższa od 1920 roku.

Na cele zbrojeniowe zużyła Anglia we wrześniu 20% całkowitej produkcji stali i żelaza.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY



Dnia 22 b. m. zmarł nagle w Wiedniu na udar serca znany i popularny przemysłowiec Oskar Robinzon. Urodzony w roku 1894, kształcił się we Lwowie i w Wiedniu. Był on między innymi prezesem Polskiego Związku Przemysłowców i Exporterów Bekonów, brał czynny udział w wielu instytucjach przemysłowych, związanych z branżą wyrobów i exportu bekonów i sam był założycielem firmy Export Bacon w Nakle n/Notecią. Będąc z zasady człowiekiem szczerym i uczciwym potrafił dobierać ludzi, co mu umożliwiło prowadzić interes z rozmachem w stylu iście amerykańskim; trudno nam dziś ująć i należycie ocenić jego działalność, dzięki której w ciężkich chwilach kryzysu, nurtującego nasze rolnictwo, i bolesnego odczuwania nikłej pojemności zapotrzebowania naszego wewnętrznego rynku, z całą świadomością mieliśmy możność ocenić stały dopływ gotówki do naszych zagród rolniczych.

Oskar Robinzon odgrywał pionierską rolę w naszym życiu gospodarczym, w pozyskiwaniu nowych rynków zbytu dla naszego eksportu, a tym samym źródła dorobku dla naszego rolnictwa. Przedwczesna śmierć Oskara Robinzona, tego nigdy niestrudzonego ruchliwego obywatela przemysłowca i działacza społecznego wyryła wielką lukę. Oskar Robinzon pozostawił po sobie szczery żal i ogólny smutek wśród sfer naszego przemysłu, kupiectwa i finansjery, nie mówiąc o rodzinie, krewnych i dalszym otoczeniu.

Cześć Jego pamięci!

Japonia zakazuje używania żelaza

przez przedsiębiorstwa prywatne

Rząd japoński wydał w ostatnich dniach bezwzględny zakaz używania żelaza przez przedsiębiorstwa prywatne, a więc przede wszystkim dla celów budowlanych.

Z wejściem w życie tego zarządzenia, żelazo oddane zostaje na terenie Japonii do wyłącznego użytku przemysłu państwowego, co jest równoznaczne ze skupieniem całkowitego zapasu żelaza dla potrzeb zbrojeniowych.

Tydzień giełdowy

Tydzień bieżący nie przyniósł poważniejszych zmian, aczkolwiek wypadł pod koniec miesiąca.

Lekka poprawa zauważyć się dawała w dziale pożyczek państwowych. Wyjątek stanowiła 4½% Wewnętrzna Poż. Państwowa, która nieznacznie osłabła.

Nie wielkie straty poniosły listy zastawne zarówno Miejskie, jak i Ziemskie złotowe. 8% Ziemskimi dolarowymi, gwarantowanymi przez Skarb, obracano po kursach nieco wyższych od zeszłotygodniowych. Listy zastawne prowincjonalne oraz obligacje m. st. Warszawy nie budziły zainteresowania.

Akcje pod koniec tygodnia uzyskały wprawdzie wyższe notowania, nie wszystkie jednak zdołały osiągnąć poziom z końca ubiegłego tygodnia.

RUCH KURSÓW.

Dewizy: Amsterdam 292.60 — 292.70 — 292.40 — 292.70; Bruksela 89.30 — 89.20 — 89.40; Gdańsk 100; Helsinki 11.59; Londyn 26.19 — 26.21 — 26.25; Mediolan 27.85; Nowy Jork czek 5.29 — 5.28¾; telegraficzny 5.29¼ — 5.29; Oslo 131.70; Paryż 17.87 — 17.72 — 17.85; Praga 18.50 — 18.51; Sztokholm 135.10 — 135.35; Zurych 121.95 — 122.10.

Papiery państwowe: 3% Prem. Poż. Inwestycyjna I em. 67.75 — 68.50; II em. 69 — 70; serie 83.25 — 83.50; 4% Prem. Poż. Dolarowa 38.75-39.25 39.—; 4% Poż. Konsolidacyjna odc. większe 58.75 — 59.25; odc. drobne 58.75 — 58.50 — 59.—; 5% Poż. Konwersyjna 62; 5% Konwers. Poż. Kolejowa 60; 4½% Poż. Wewnętrzna 55.13 — 55.63 — 55 — 55.50; L. Z. Państw. Banku Ziemskiego: 7% — 83.25; 8% — 94; L. Z. i Oblig. Banku Gospodarstwa Krajowego: 5½% — 81; 7% — 83.25; 8% — 94; 8% Oblig. Budowl. — 93.

Prywatne papiery lokacyjne: 8% L. Z. Tow. Kredyt. Przemysłu Polskiego 74.25 — 75.—; L. Z. Tow. Kredyt. Ziemskiego w Warszawie: 4½% serii V 54.75-54-55; 8% dolarowe gwarantowane 70 — 70.25; 4½% L. Z. Poznań. Ziemstwa Kredytowego serii L 53.75; L. Z. Tow. Kredyt. Miejskiego w Warszawie: 5% 63.25 — 63.13; 5% z 1933 r. 62—61.13 — 6163; drobne 62—61.75; 5% z 1936 r. 62.50; 5% Oblig. Polskiego Banku Komunalnego: II em. — 72; III i IV em. 81; Oblig. m. st. Warszawy; 5½% poż. VII 57.50; 6% poż. VIII i IX — 61.

Akcje: 106.50 — 105.50 — 108; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 33—33.25; Warsz. Tow. Kopalń Węgla 23—22.50—23.25—23.75; pop, Rau i Loewenstein 51 — 50.25 — 15.50; Ostrowiec 24.50 — 25; Starachowice 30.50 — 30.25 — 31 — 30.75 — 31.25; Haberbusch i Schiele 41.

KURSY NIEURZĘDOWE.

Pożyczki: 3% Renta Ziemska: po 5000 zł. — 54; po 1000 zł.— 54.50 — po 500 zł. 58; po 100 zł. — 64 — 63.50 — 64.50; 3% Bony 40 — 39.50. Listy zast. 4½% Wileńskiego Banku Ziemskiego I i II em. 67.

Akcje: Cerata 33; Sole Potasowe 10—11; Kijewski i Scholtze 17—18; Radocha 29; Puls 74 — 75; Spiess 35; Strem 4; Przemysł Chemiczny 31—32; Nitrat 138—140; Grodzisk 32—33; „Elektryczność" 65; P. T. E. 4; Elektrownia Dąbrowska 38—40; Elektr. Krakowska 30; Elektr. w Pruszkowie 62; „Siła i Światło" 47.50; Ciechanów 48; Chodorów 87 — 90; Garbów 60—62; Gosławice 22 — 23; Lublin 55—57; Milejów 25; Nieledew 60—65; Ostrowite 49—50; Strzyżów 70—71; Trawniki 85; Zbiersk (po zł. 1000) 400—420; Wysoka 33 — 34; Wołyń 22 — 23; Cegielski 24.50 — 25; Pierwsza Fabr. Lokomotyw 56; Parowozy 12.50; Pocisk 77; Rohn i Zieliński 8—8.25; Rudzki 7.85; Unia 10; Zieleniewski 27; Tomaszowska Fabr. Jedwabiu 112; Żyrardów 55; Nobel 24; „Elibor" 29; Jabłkowscy 33; Lombard 93.

NOTOWANIA POŻYCZEK POLSKICH W N. JORKU.

Dn. 28 b. m. notowano nast. kursy zamknięcia (w proc. nominały (w nawiasie poprzedni kurs): dillonowska 50 (—), 6 proc. dolarowa 53.75 (54.50), 7 proc. śląska — (49.50).

K. K. O. pow. Kutnowskiego

Z okazji „Dnia Oszczędności" należy zwrócić uwagę na instytucje. Wśród tych instytucyj wysuwa się na czoło Komunalna Kasa Oszczędności powiatu kutnowskiego, która na polu tym, wskutek intensywnej działalności, osiągnęła nadzwyczajny sukces. Dotychczasowe wyniki działalności tej placówki dają gwarancję, że przy dalszym rozwoju oszczędności na ziemi kutnowskiej, dalsza akcja rozbudowy pow. kutnowskiego popłynie wartkim prądem. Na polu działalności kredytowej zdołała także osiągnąć dobre rezultaty, zasilając kapitałami zebranymi wśród ludności miejscowej lokalne życie gospodarcze i zaspakajając potrzeby kredytowe drobnych warsztatów, dla których dostęp do większych banków był utrudniony.

Tak więc dotychczasowy rozwój Kasy jest najlepszym dowodem, jak wielkim zaufaniem cieszy się Komunalna Kasa Oszczędności wśród społeczeństwa ziemi kutnowskiej. Niewątpliwie ogromna większość tej zasługi przypada Dyrektorowi Kasy, p. Zawistowskiemu, który pokierował tak fachowo Komunalną Kasą Oszczędności, iż osiągnęła wyżej wspomniane wyniki

B. H-n.

Z BANKU POLSKIEGO

Bilans za I dekadę października 1937 r.

W drugiej dekadzie października zapas złota powiększył się o 0,6 mln. zł. do 432,1 mln. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,1 mln. zł. do 35,2 mln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 41,6 mln. zł. do 614,7 mln. zł., przy czym portfel wekslowy obniżył się o 35,1 mln. zł. do 547,3 mln. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 5,3 mln. zł. do 43,0 mln. zł. a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 1,2 mln. zł. do 24,4 mln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 13,8 mln. zł. do 32,7 mln. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zwiększeniu, pierwsza o 1,9 mln. zł. do 240,8 mln. zł., druga zaś o 2,3 mln. zł. do 199,8 mln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 4,7 mln. zł. do 298,2 mln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 33,1 mln. zł. do 1.003,2 mln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 35,97%. Stopa dyskontowa 5%, stopa od pożyczek zastawowych 6%.

Fuzja dwu wielkich koncernów przemysłowych w Angljii.

W kołach wielkiego przemysłu angielskiego duże poruszenie wywołała wiadomość o fuzji dokonanej między „Unilever" Ltd. i „Lever Brothers" Ltd., w Londynie. Są to dwa wielkie przedsiębiorstwa z działu produkcji chemicznej (mydło, oleje, sztuczne tłuszcze jadalne). Przedsiębiorstwa te należą faktycznie do tych samych właścicieli. Kapitał zjednoczonych firm wynosi 141 milionów funtów czyli przeszło 3.670 mil. zł. Bezpośrednią przyczyną dokonania fuzji była konieczność uniknięcia w przyszłości... podwójnego opodatkowania.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE POLSKI W GRUDNIU 1937 ROKU W OŚWIETLENIU BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Występujący ponownie od lipca wzrost produkcji przemysłowej trwał również w sierpniu. Ogólny wskaźnik produkcji podniósł się w ostatnim miesiącu o 1% do 87,2. Zwyżka produkcji zaznaczyła się przede wszystkim w przemyśle przetwórczym, który przystąpił do zwiększonej wytwórczości sezonowej. Na wzrost zatrudnienia i obrotów w przemyśle metalowo-maszynowym złożyły się m. in. zwiększone zakupy maszyn i narzędzi rolniczych. W przemyśle chemicznym panowało większe ożywienie w sprzedaży nawozów sztucznych oraz w działach wyrobów, związanych z włókiennictwem. Przemysł włókienniczy pracował dość intensywnie na sezon zimowy, przy czym korzystniej układała się sytuacja rynkowa dla wyrobów wełnianych oraz lnianych. Przemysł drzewny zwiększył w sierpniu wywóz swych wyrobów oraz sprzedaż materiałów budowlanych na rynku wewnętrznym. W budownictwie panował bowiem ożywiony ruch przede wszystkim przy wykończaniu budynków; wzmogło się również budownictwo przemysłowe. W korzystnych warunkach pracował nadal przemysł mineralny, zwłaszcza cementownie, które wykorzystują w całości swą zdolność produkcyjną.

Hutnictwo żelazne utrzymało wysoki stan zatrudnienia, wykazując silną wytwórczość zwłaszcza w stalowniach. Znaczniejsza poprawa nastąpiła w sierpniu w eksporcie cynku. Wywóz węgla natomiast był nieco mniejszy, podczas gdy zbyt węgla w kraju miał tendencję wzrostu.

Zwiększające się w związku ze zwyżką produkcji zapotrzebowanie pieniężne nie wywarło dotąd wpływu na stan rynku pieniężnego, który cechowała w dalszym ciągu duża płynność i poszukiwanie dobrych lokat kapitałowych. Wkłady wzrastały we wszystkich prawie instytucjach finansowych, umożliwiając bankom rozszerzenie działalności kredytowej na potrzeby zwiększonej działalności przemysłowej i inwestycyjnej. Ogólna suma wkładów osiągnęła na koniec I półrocza 3.430,7 mil. zł., a więc o 531,7 mil. zł. więcej niż przed rokiem.

W sierpniu dalszy przyrost wkładów wykazały: Bank Gospodarstwa Krajowego — prawie 16 mil. zł., banki prywatne — o blisko 7 mil. zł., komunalne kasy oszczędności — głównie na rachunkach oszczędnościowych — o 3,4 mil. zł. W Pocztowej Kasie Oszczędności wkłady oszczędnościowe wzrosły o 5,0 mil. zł., jednocześnie jednak o taką samą kwotę obniżyły się pozostałości na rachunkach czekowych. W związku z przeprowadzonym ostatnio obniżeniem oprocentowania wkładów daje się zauważyć w niektórych instytucjach zamiana wkładów à vista na wkłady terminowe.

Na wzrost kredytów oddziałało również silniejsze wykorzystanie kredytów zastawowych przez rolnictwo. Jednocześnie w związku z obniżeniem oprocentowania wkładów wzrosło zainteresowanie dla papierów procentowych przyczyniając się do zwyżki obrotów giełdowych i poprawy kursów. Polepszenie wypłacalności w przemyśle i handlu znajduje odbicie w spadku protestów wekslowych. Mniej korzystnie przedstawia się natomiast wypłacalność rolników w okręgach dotkniętych nieurodzajem.

Działalność kredytowa banków wykazała w sierpniu dość znaczne ożywienie, do czego przyczyniło się m. in. zwiększone zapotrzebowanie na kredyt ze strony niektórych gałęzi przemysłu, a w szczególności hutnictwa i przemysłu metalowo-maszynowego, jak też rozprowadzenie kredytów pod rejestrowy zastaw zboża. Wzrostowi akcji kredytowej sprzyja zwiększająca się ostatnio podaż dobrego materiału wekslowego; pewne pogorszenie występuje tylko w przemyśle włókienniczym, gdzie obok wydłużania się terminów wekslowych zauważyć można podaż weksli o charakterze raczej finansowym.

Rynek pozabankowy był w sierpniu mało aktywny, do czego przyczynia się m. in. odpływ środków z tego rynku do innych lokat. Wypłacalność w przemyśle i handlu wykazała w sierpniu prawie we wszystkich ważniejszych ośrodkach kraju wyraźną poprawę, o czym świadczy spadek protestów. Nieco gorzej przedstawia się sprawa wypłacalności w rolnictwie, a zwłaszcza w okręgach najsilniej dotkniętych przez nieurodzaj; w szeregu wypadków występowali rolnicy o większe ulgi w spłacie swych zobowiązań.

Zainteresowanie papierami wartościowymi występujące od pewnego czasu, trwało również w sierpniu, w związku z czym tendencja tak dla papierów o stałym oprocentowaniu, jak i dla akcji była nadal mocna.

Obroty na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie we wrześniu 1937 r.

W miesiącu wrześniu r. b. nastąpił dalszy spadek obrotów na giełdzie pieniężnej w Warszawie. Zawarto 3.438 tranzakcyj na ogólną sumę złotych 37.848.989 wobec 3.501 tranzakcji na zł. 46.627.598, dokonanych w miesiącu sierpniu r. b. Spadek zatem sięgał przeszło 18,8%.

W działach poszczególnych obroty przedstawiają się, jak następuje:

a) dewizy zagraniczne: zł. 29.453.044 (35.525.222) przy 786 tranzakcjach (838). Spadek obrotów wynosi około 17%.

b) papiery procentowe: zł. 7.240.388 (zł. 10.290.579) przy 2.024 (2.230) tranzakcjach. Obroty zmalały za tym o blisko 30%. Z obrotów tych przypada na pożyczki państwowe zł. 5.381.059 (zł. 8.494.464); na listy zastawne i obligacje banków państwowych zł. 632.260 (zł. 631.452); na listy zastawne towarzystw kredytowych zł. 1.183.548 (zł. 1.079.925); na obligacje m. st. Warszawy zł. 43.521 (zł. 84.738).

c) akcje: zł. 1.155.557 (zł. 811.797). Obroty wzrosły o 42,3%.

W dziale dewiz zagranicznych najwięcej obrotów przypada na dewizę na Londyn, a mianowicie zł. 10.633.443 (zł. 14.835.262); następnie na Nowy Jork — zł. 8.593.131 (8.656.535); na Paryż zł. 4.076.202 (zł. 5.274.461); na Brukselę zł. 1.968.272 (zł. 1.704.201); na Pragę zł. 1.570.469 (zł. 2.540.150)); na Amsterdam zł. 954.118 (zł. 906.378); na Sztokholm zł. 552.606 (zł. 507.688); na Zurych zł. 529.945 (zł. 264.448); na Wiedeń zł. 214.830 (zł. 213.840); na Kopenhagę zł. 139.518 (zł. 21.205); na Gdańsk zł. 97.800 (zł. 56.000); na Oslo zł. 88.052 (zł. 97.766); na Mediolan zł. 5.571 (zł. 23.688); na Berlin zł. 4.137 (zł. 11.264); inne dewizy zł. 24.950 (zł. 412.336).

W dziale pożyczek państwowych obroty przedstawiają się, jak następuje: najwięcej zakupiono 4½% Wewnętrznej Pożyczki z 1937 r. za zł. 3.438.640 (zł. 6.218.003); 4% Konsolidacyjnej za zł. 767.336 (zł. 896.216); 3% Prem. Inwestycyjnej I—II em. zł. 763.869 (zł. 1.043.787); 5% Konwersyjnej z 1924 r. za zł. 179.697 (zł. 203.545); 4% Prem. Poż. Dolarowa zł. 148.734; (zł. 125.015); 5% Konwers. Poż. Kolejowej zł. 82.783 (zł. 7.898).

Na L. Z. Państw. Banku Rolnego przypada zł. 112.678 (zł. 111.870); na L. Z. i Oblig. B. G. K. — zł. 519.582 (zł. 1.684.245).

W dziale prywatnych papierów lokacyjnych obroty 8% L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego wyniosły złotych 20.221 (zł. 20.375). Listami zastawnymi Ziemskimi zawarto tranzakcyj na ogólną sumę zł. 471.053, z której na 4½% Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie przypada zł. 412.710. Obroty 4½% list. zast. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, serii L wyniosły zł. 33.170, zaś serii K — zł. 25.173.

Pod względem sumy obrotów pierwsze miejsce z listów Miejskich zajmują 5% Warszawskie z 1933 r., którymi obracano na sumę zł. 431.548 (461.770); następnie 5% (stare) zł. 42.205 (zł. 28.370) i wreszcie 4½% — zł. 14.159 (zł. 11.722).

Z listów zast. prowincjonalnych towarzystw kredytowych na 5% z 1933 r. przypada: na Łódzkie zł. 141.933 (zł. 84.642); na Kaliskie zł. 21.319 (zł. 2.825); na Lubelskie zł. 8.124 (zł. 7.269); na Siedleckie zł. 7.420 (zł. 6.220); na Radomskie zł. 6.710 (zł. 19.472); na Piotrkowskie zł. 5.076 (zł. 9.810); na Częstochowskie zł. 3.745 (zł. 9.388); na Kieleckie zł. 2.600; inne miejskie zł. 7.435 (zł. 12.294).

Obligacji m. st. Warszawy zakupiono na sumę zł. 43.521 — wyłącznie 6%.

Dział akcyj pod względem obrotów przedstawia się, jak następuje:

Przemysł metalowy — zł. 155.057, z czego na Starachowice przypada zł. 96.702 (zł. 85.366); na Ostrowieckie Zakłady zł. 29.330 (zł. 34.617); na Modrzejowskie Zakł. zł. 24.769 (zł. 7.818); na Norblina zł. 4.256 (zł. 40.894).

Przemysł maszynowy i elektr. zł. 127.550 (zł. 76.752) — wyłącznie Lilpop, Rau i Loewenstein.

Górnictwo — Warsz. Tow. Kopalń Węgla zł. 96.125 (zł. 49.907).

Przemysł spożywczy — zł. 142.556 (zł. 112.275), z czego na Haberbuscha i Schiele — zł. 77.982 (zł. 63.657); na Warsz. Tow. Fabr. Cukru — zł. 63.524 (zł. 42.873); inne zł. 1.050.

Banki — wyłącznie Bank Polski zł. 634.269 (zł. 401.998).

(Cyfry w nawiasach oznaczają dane za miesiąc sierpień 1937 r.).

Z Giełdy Pieniężnej w Warszawie

Sp. Akc. Wielkich Pieców i Zakł. Ostrowieckich rozpoczęła z dniem 15 b. m. wymianę dotychczasowych akcyj 50 zł. na nowe 100-złotowe w stosunku: jedna nowa za dwie stare.

Jednocześnie wypłacana będzie dywidenda za rok 1936 w wysokości 2% t. j. 2 zł. od każdej akcji 100 złotowej za zwrotem kuponu Nr. 1.

Nowe akcje 100-złotowe zostaną wprowadzone do obrotów i notowań giełdowych z dniem 2 listopada r. b.

Do obrotów i notowań giełdowych zostały wprowadzone:

1) Obligacje 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r., wydane wzamian za świadectwa tymczasowe, które jednocześnie zostały wycofane z obrotów. Obligacje opiewają na okaziciela i wydane zostały w odcinkach po 100, 500 i 1.000 zł. wart. nom.

2) Nowe akcje 100 złotowe serii III Warsz. Tow. Fabr. Cukru Sp. Akc. w ilości 148.000 sztuk, z których 14800 imiennych uprzywilejowanych i 133.200 na okaziciela. Nowe akcje 100-złotowe III em. zostały wydane wzamian na dotychczasowe I—II em. w stosunku: jedna dawna na jedną nową.

800 ton grapefruitów do Polski

Ministerstwo Przemysłu i Handlu uruchomiło kontyngent przywozowy z Palestyny do Polski na 800 ton grapefruitów w okresie listopad — grudzień b. r.

Poza tym przyznano na najbliższy okres kontyngenty na przywóz cytryn, soku pomarańczowego, kwaśnego fosforanu sodowego, skór surowych, oliwy, wina, jelit, koniaku, wyrobów artystycznych ze srebra, olejków eterycznych, zębów sztucznych, rodzynek i sezamu.

20 miln. na renowację taboru autobus.

Całkowity tabor autobusowy w Polsce składa się obecnie z 1.530 jednostek. W ciągu 2 ostatnich lat prawie cały ten tabor uległ kompletnej renowacji. Na ten cel przedsiębiorstwa autobusowe zainwestowały z górą 20 milionów zł., przy czym większa część tej sumy pozostała w kraju ze względu na to, że zamówień udzielano przeważnie krajowym fabrykom.

Wszystkie kursujące po Polsce autobusy, należą do 240 przedsiębiorstw, to znaczy, że są to przedsiębiorstwa przeważnie dysponujące dosyć znacznym taborem. Komunikacja autobusowa na terenie całego kraju daje zatrudnienie ok. 6000 ludzi, zarówno pracownikom umysłowym, jak i fizycznym.

LOSOWANIA

Bony Funduszu Inwestycyjnego
po 25 zł. wart. nom.

W dniu 21 października 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr.Nr.:
1274 1565 2734 24042 27569 35630 36770.
W dniu 28 października 1937 r. oznaczone Nr.Nr.:
1905 7433 11983 16034 16810 22955 30880.

we wszystkich 10-ciu seriach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po zł. 100 za bon 25-złotowy.

Losowanie premiowanych książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Dnia 20 października 1937 r. odbyło się w P. K. O. czwarte publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane Serii IV-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dn. 2 października 1937 r.

Premie po zł. 1.000 padły na Nr.Nr
325725 343159 350088 390070.

Premie po zł. 500 padły na Nr.Nr.
304605 310715 314006 329078 330224
334697 340614 342473 347344 348105
356009 367052 376960 381675 381955
386812 387538 390274 391203.

Premie po zł. 250 padły na Nr.Nr.
300022 300215 301773 302734 305837
308797 309662 309869 311208 313722
314599 316885 318302 321092 321340
323358 324162 324652 324695 326707
328576 329342 331001 334691 339654
343598 344231 344400 345946 347853
353263 355602 355761 360592 360988
361521 364584 366230 367426 367853
368611 368654 369164 371356 372920
373583 376090 376489 376630 381003
381936 381974 383450 390902 391121.

Premie po zł. 100 padły na Nr.Nr.
301199 301546 301961 302097 302939
304430 305126 305367 305576 307400
307531 307734 308809 309957 309959
310440 310466 311045 311566 312292
313292 313592 314491 314958 315479
315774 316852 317109 317761 318486
318488 318803 319849 319918 319999
320085 320370 320428 320433 320733
320778 320910 321104 321283 321311
321551 321854 322709 322832 322923
323115 323350 324118 324463 325148
325603 325966 326428 326789 327028
327665 328017 328798 329628 331652
332610 332836 333266 333576 333723
334645 334869 334913 335252 336756
336924 338035 338081 338457 338471
338560 338746 339032 339307 339446
339840 340088 340816 341817 342633
343633 345748 346510 346760 347167
347757 348473 348797 349024 349152
249269 349846 350139 355157 355438
356176 356248 356302 356317 356436
356922 356968 357127 357905 358099
358464 358465 358951 359100 359127
359150 359740 360391 361628 362286
362890 363034 363671 364241 364304
364659 365024 365151 365608 366085
366557 367864 368449 368738 368847
369213 369941 370189 370429 370846
370925 371337 371478 372197 372534
373695 374072 375381 375880 376104
376724 376803 377131 377225 377504
378163 378208 378390 380679 380917
38[illegible]435 382202 383457 385893 386789
387278 388051 388278 388383 388445
388473 388799 388844 388852 389418
390306 390959 392676 395235.

Po raz drugi padły premie: **zł. 250** na Nr. 309869 i **zł. 100** na Nr. 322832. Ogółem padło **262** premie na łączną kwotę **zł. 45.650.**

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych Serii IV-ej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki Serii IV-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:
zł. 250 Nr .329176.
zł. 100 Nr.Nr. 325787 332271 340210 345461 345606.

Dnia 25 października 1937 roku odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 35-te z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II-ej.

Po zł. 1.000 otrzymują właściciele następujących książeczek: Nr.Nr.
50540 54360 55162 55314 57438 57538
57806 59246 59547 60353 60576 61256
62050 62603 64649 64835 66637 67814
67831 68324 70141 70210 73307 75057
77776 79773 81363 82226 82731 83990
84802 85110 85795 85846 86200 88455
89283 89837 90493 90766 91745 91956
93273 94444 94550 98416 98418 99712
100717 100873 101085 102059 104571
105136 108038 108253 110561 110695
111383 113072 113737 114763 115780
116852 116936 117172 117819 118485
118701 118765.

Potrzeby kredytowe drobnego przemysłu metalowego

W n-rze 20-tym „Przemysłu Metalowego" jeden z artykułów podkreśla potrzeby kredytowe drobnych warsztatów przemysłu metalowego, które zaspakajać ma nowy Bank Przemysłowców Metalowych. Na czele Rady Banku stanął prezes inż. dr. Stanisław Surzycki.

W artykule tym czytamy m. in.:

W Polsce istnieje 24.645 przedsiębiorstw przemysłu metalowego, z czego 10.569 przypada na województwa centralne i to w większej części na Warszawę, gdzie zakłady te spełniają bardzo ważne zadanie. Pełnią one rolę poddostawców dla wielkich instytucyj przemysłowych, zwłaszcza państwowych —współpracując z przemysłem zbrojeniowym, przy czym globalny udział tych warsztatów w ogólnej produkcji poszczególnych artykułów jest bardzo wysoki i dochodzi przeciętnie do 60%.

Przedsiębiorstwa te otrzymują od wspomnianych instytucyj zamówienia na różne części montażowe, płatne z reguły w 30—60 dni po odbiorze. Tymczasem, aby zakupić surowiec, zapłacić robociznę i przetrwać do czasu uzyskania zapłaty za dostarczony towar — warsztaty te potrzebują kredytu.

Wskutek fałszywych kryteriów, wprowadzonych do oceny zdolności kredytowej — kredyt bankowy dla drobnych warsztatów przemysłowych stał się nieomal niedostępny.

Na specjalną uwagę zasługuje sytuacja przemysłu metalowego. Ciężkie warunki kredytowe, w jakich znajdują się małe i średnie warsztaty tego przemysłu powodują, iż ożywienie, jakie nastąpiło w tym dziale prolukcji nie wpływa na ich wzmocnienie, ponieważ korzyści ze zwiększonych obrotów w postaci wygórowanych kosztów kredytu, przypadają w udziale prywatnym dyskonterom.

Przemysł radiowy u wrót wielkiego sezonu

Wraz z szybkim tempem radiofonizacji kraju postępuje rozwój krajowego przemysłu radiotechnicznego, wyrażający się stale wzrastającą produkcją.

Obecny sezon jesienno-zimowy zapowiada się według przewidywań przemysłowców radiowych nader korzystnie, czego dowodem są cyfry tegorocznej produkcji szczególnie w dziale aparatów lampowych. W ciągu całego 1935 r. wyprodukowano w Polsce 91.000 aparatów wartości ponad 17 mil. zł., w 1936 r. produkcja podniosła się do wysokości 142.000 aparatów, które łącznie reprezentowały wartość przeszło 30 mil. zł. Główna część całorocznej produkcji aparatów lampowych przypada na miesiące jesienne i początek zimy, stąd ten np. w roku ubiegłym w ciągu ostatnich 4 miesięcy wprodukowano znacznie więcej, niż połowę ilości aparatów lampowych, wypuszczonych na rynek w ciągu całego tego roku. Wobec tego, że w r. b. sytuacja przedstawiać się będzie niewątpliwie analogicznie, tegoroczna produkcja winna dać rezultaty jeszcze znacznie wyższe. W ciągu bowiem pierwszych 8 miesięcy b. r. wyprodukowano 74.000 aparatów wobec tylko 60.000 w tym samym okresie r. ub. Z tego względu produkcję aparatów na przestrzeni całego 1937 r. ocenić można na ok. 175.000 sztuk, co zapowiada poważne zbliżenie się do cyfry 1 miliona radiosłuchaczy.

Zastrzeżone papiery

Zastrzeżenia Urzędu Śledczego

Urząd Śledczy **ostrzega** przed nabyciem, zamianą lub przyjęciem na zastaw

3% Prem. Poż. Inwestycyjnej I em.
Ser. 101 Nr. 16 Ser. 11860 Nr. 7—8 Ser. 21928 Nr. 29—30.

3% Prem. Poż. Inwestycyjnej II em.
Ser. 10183 Nr. 2. Ser. 11842 Nr. 8. Ser. 21588 Nr. 28—30.

4% Prem. Poż. Dolarowej
Nr.Nr. 279233 293453 705761 1053608 — 15 1053667 — 68 1193557 — 58.

4% Poż. Konsolidacyjnej
Po zł. 50 Nr. 223501 — 02.

5% Państw. Poż. Konwersyjnej
Po zł. 10 Nr.Nr. 1829952 2384649, 2621483 — 86, 2820172 — 73, 2834648.

Akcji Banku Polskiego
Nr.Nr. 501755 — 57.

L. Z. Akc. Banku Hipoteczn. we Lwowie.
Ser. „A" po zł. 100 Nr. 759.
Ser. „B" po zł. 100 Nr. 2313—2331.

Urząd Śledczy **odwołuje** zastrzeżenie dotyczące

3% Prem. Poż. Inwestycyjnej I em.
Ser. 307 Nr. 43 — 47 Ser. 399 Nr. 9 Ser. 634 Nr. 31 Ser. 1956 Nr. 3 Ser. 3462 Nr. 24 Ser. 4138 Nr. 43 Ser. 17768 Nr. 50 Ser. 17771 Nr. 13.

3% Prem. Poż. Inwestycyjnej II em.
Ser. 8923 Nr. 24 Ser. 17771 Nr. 12.

4% Prem. Poż. Dolarowej
Nr.Nr. 1239420—21 1239442 —43 1285798.

Urząd Śledczy **prostuje** zastrzeżenie, dotyczące

4% Prem. Poż. Dolarowej
zamiast Nr. 3370340 **winien być** Nr. 1370340.

(Urząd Śledczy Nr. V 2020/37, K. D. VII — 369/37 i V 2087/37 z dn. 21, 23 i 25.X 1937 r.).

Zastrzeżenia Sądowe

Wydział V Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie:

1) **wzbronił** wypłat oraz dokonywania tranzakcyj

4% Poż. Konsolidac.
Na zł. 500 Nr. 8158.
Po zł. 50 Nr.Nr. 16407 — 411.

5% L. Z. Tow. Kred. Miejsk. w Warszawie.
Po zł. 1.500 Nr. 5018 16656.
Po zł. 500 Nr.Nr. 46962 47353 —54.
Na zł. 200 Nr. 84247.
Na zł. 100 Nr. 112402.

2) **uchylił** zakaz dokonywania tranzakcyj

5% Państw. Poż. Konwers.
Na zł. 2.000 Nr. 4345164.

4½% L. Z. Tow. Kred. Miejsk. w Warszawie.
Na zł. 1.500 Nr. 502319.
Na zł. 500 Nr. 532739.

3) **unieważnił akcje Haberbusch i Schiele**
Po zł. 100 Nr. 9859 — 68.

Do Urzędu Długów Państwa wpłynęły wnioski o unieważnienie

6% Poż. Narodowej
Na zł. 100 Nr. 2236627.
Po zł. 50 Nr.Nr. 220074 — 77 1393710 — 22 1417684 — 88 1511464 — 65.

Monit. Pol. Nr. 241, 244 245, 246 i 247 z dn. 19, 22, 23, 25 i 26.X. 1937 r.

Urząd Długów Państwa zawiadamia, że Sąd Okręgowy Wydz. V w Warszawie **unieważnił** następujące obligacje:

5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r.
postanowieniem z dnia 5—7/VIII. 1937 r. nr. V.Co. 267/35 obligacje nr. 4355084 i 4200901 wart. im. **2000 zł.**
nr. 4121973 wart. im. **1000 zł.**

Nadto wymieniony Sąd **uchylił** zakaz wypłat i dokonywania tranzakcji odnośnie następujących obligacji tejże pożyczki:

1) postanowieniem z dnia 19. VIII. 1937 r. nr. V.Co. 292/33 odnośnie obligacji: nr.nr. 4256248 —250 wart. im. **po 100 zł.**

2) postanowieniem z dnia 16. IX. 1937 r. nr. V.Co. 388/37 odnośnie obligacji: nr.nr. 2916824 —826 wart. im. **po 10 zł.**
nr. 3279858 wart. im. **50 zł.**
nr. 30869 wart. im. **100 zł.**

3) postanowieniem z dnia 15. IX. 1937 r. nr. V.Co. 1255/34 odnośnie obligacji: nr.nr. 3175705 —714 wart. im. **po 50 zł.**
nr. 3175717 wart. im. **50 zł.**
nr.nr. 2786224—225 wart. im. **po 10 zł.**

Tabela wartości kuponu bieżącego od następujących papierów procentowych:

	Nazwa papieru procentowego	Data płatności	Listopad 1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
3%	Prem. Poż. Inwestycyjna I. i II. em. . . .	1/1-1/5-1/9	0.50	0.50833	0.51666	0.525	0.53333	0.54166	0.55	0.55833	0.56666	0.575	0.58333	0.59166	0.60	0.60833	0.61666
4%	L. Z. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego .	1/1-1/7	1.33333	1.34444	1.35555	1.36666	1.37777	1.38888	1.40	1.41111	1.42222	1.43333	1.44444	1.45555	1.46666	1.47777	1.48888
4½%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy, Łodzi, Poznań. Ziem. Kredyt., Wileńskiego B. Z. Oblig. m. st. Warszawy . . . . . . Państw. B-ku Rolnego (40 i pół letnie)		1.50	1.5125	1.525	1.5375	1.55	1.5625	1.575	1.5875	1.60	1.6125	1.625	1.6375	1.65	1.6625	1.675
5%	Poż. Konwersyjna, Konwers. Poż. Kolejowa, L. Z. Tow. Kred. miast: Częstochowy, Kalisza, Kielc, Lublina, Łodzi, Piotrkowa, Płocka, Radomia, Siedlec, Warszawy, Wilna, Zachodnio-Polskiego Tow. w Poznaniu, Wileńskiego B-ku Ziem. i Oblig. Kom. B-ku Kredyt. w Poznaniu	.	1.66666	1.68055	1.69444	1.70833	1.72222	1.73611	1.75	1.76388	1.77777	1.79166	1.80555	1.81944	1.83333	1.84722	1.86111
5½%	Oblig. m. st. Warszawy	..	1.83333	1.84861	1.86388	1.87916	1.89444	1.90972	1.925	1.94027	1.95555	1.97083	1.98611	2.00138	2.01666	2.03194	2.04722
6%	Poż. Narodowa; Oblig. m. st. Warszawy . .	..	2.—	2.01666	2.03333	2.05	2.06666	2.08333	2.10	2.11666	2.13333	2.15	2.16666	2.18333	2.20	2.21666	2.23333
7%	L. Z. i Oblig. Melioracyjne Państw. B-ku Rolnego Oblig. Mieszkaniowe m. Poznania		2.33333	2.35277	2.37222	2.39166	2.41111	2.43055	2.45	2.46944	2.48888	2.50833	2.52777	2.54722	2.56666	2.58611	2.60555
8%	Poż. z 1925 r. dolarowa (Dillon), Oblig. Banku Gosp. Kraj. (Ulen w dolarach), L. Z. Państw. B-ku Rolnego, Poż. Szkolna m. st. Warszawy	.	2.66666	2.68888	2.71111	2.73333	2.75555	2.77777	2.80	2.82222	2.84444	2.86666	2.88888	2.91111	2 93333	2.95555	2.97777
4½%	Wewnętrz. Poż. Państwowa 1937 r. . . .	½-1/6-1/10	0.375	0.3875	0.40	0.4125	0.425	0.4375	0.45	0 4625	0.475	0.4875	0.50	0.5125	0.525	0.5375	0.55
4%	Prem. Poż. Dolarowa (Dolarówka) dol. 5 .	½-1/8	0.05	0.05055	0.05111	0.05166	0.05222	0.05277	0.05333	0 05388	0.05444	0.055	0.05555	0.05611	0.05666	0.05722	0.05777
7%	Oblig. Zagr. m st. Warszawy (dolarowe) .	..	1.75	1.76944	1.78888	1.80833	1.82777	1.84722	1.86666	1.88611	1.90555	1.925	1.94444	1.96388	1.98333	2.00277	2.02222
4%	Oblig. Komunalne i Kolejowe Banku Gospodarstwa Krajowego	1/4-1/10	0.33333	0.34444	0.35555	0.36666	0.37777	0.38888	0.40	0.41111	0.42222	0.43333	0.44444	0.45555	0.46666	0.47777	0.48888
4½%	Oblig. B-ku Gospod. Krajowego	,,	0.375	0.3875	0.40	0 4125	0.425	0.4375	0.45	0.4625	0.475	0.4875	0.50	0.5125	0.525	0.5375	0.55
5%	L. Z. Tow. Kred. Miejsk. we Lwowie . . .	..	0.41666	0.43055	0.44444	0.45833	0.47222	0.48611	0.50	0.51388	0.52777	0.54166	0.55555	0.56944	0.58333	0.59722	0.61111
6%	Pożyczka Dolarowa z 1920 roku	.	0.50	0.51666	0.53333	0.55	0.56666	0.58333	0.60	0.61666	0 63333	0.65	0.66666	0.68333	0.70	0.71666	0.73333
7%	Oblig. B-ku Gosp. Kraj. L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego (w funtach) . . .	.	0.58333	0.60277	0.62222	0.64166	0.66111	0.68055	0.70	0.71944	0.73888	0.75833	0.77777	0.79722	0.81666	0.83611	0.85555
7½%	Oblig. B-ku Gosp. Kraj. bankowe		0.625	0.64583	0.66666	0 6875	0.70833	0.72916	0.75	0.77083	0.79166	0.8125	0.83333	0.85416	0.875	0.89583	0.91666
8%	Oblig. B-ku Gosp. Kraj., L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego (w funtach), Oblig. m. Poznania z 1926 r.	.	0.66666	0.68888	0.71111	0.73333	0.75555	0.77777	0.80	0.82222	0.84444	0.86666	0.88888	0.91111	0.93333	0.95555	0.97777
4%	L. Z. Akc. B-ku Hipot. we Lwowie, Oblig. m. Krakowa	1/5-1/11	—	0.01111	0.02222	0.03333	0.04444	0.05555	0.06666	0.07777	0.08888	0.10	0.11111	0.12222	0.13333	0.14444	0.15555
4½%	L. Z. Akc. B-ku Hipotecznego we Lwowie	..	—	0 0125	0.025	0.0375	0.05	0 0625	0.075	0.0875	0.10	0.1125	0.125	0.1375	0.15	0.1625	0.175
5%	Oblig. Polsk. Banku Komunalnego II IV . . L. Z. Akc. B-ku Hipotecznego we Lwowie	..	—	0.01388	0.02777	0.04166	0.05555	0 06944	0.08333	0.09722	0.11111	0.125	0.13888	0.15277	0.16666	0.18055	0.19444
7%	Pożyczka zagraniczna w lirach włoskich . .	,,	—	0.01944	0.03888	0.05833	0.07777	0.09722	0.11666	0.13611	0.15555	0.175	0.19444	0.21388	0.23333	0.25277	0.27222
4%	Pożyczka Konsolidacyjna	15/5-15/11	1.84444	1.85555	1.86666	1.87777	1.88888	1.90	1.91111	1.92222	1.93333	1.94444	1.95555	1.96666	1.97777	1.98888	—
3%	Państwowa Renta Ziemska	1/6 1/12	1.25	1.25833	1.26666	1.275	1.28333	1.29166	1.30	1.30833	1.31666	1.325	1.33333	1.34166	1.35	1.35833	1.36666
7%	Śląska Pożyczka z 1928 roku (w dolarach), Oblig. m. Poznania z 1928 r.	,,	2.91666	2.93611	2.95555	2.975	2.99444	3.01388	3.03333	3.05277	3.07222	3.09166	3.11111	3.13055	3.15	3.16944	3.18888
4%	L. Z. Kred. Ziem. w Warszawie	22/6-22/12	1.43333	1.44444	1.45555	1 46666	1.47777	1.48888	1.50	1.51111	1.52222	1.53333	1.54444	1.55555	1.56666	1.57777	1.58888
4½%	L. Z. Kred. Ziem. w Warszawie	..	1.6125	1.625	1 6375	1.65	1.6625	1.675	1.6875	1.70	1.7125	1.725	1.7375	1.75	1.7625	1.775	1.7875
6%	L. Z. Kred. Ziem. (we frankach)	..	2.15	2.16666	2.18333	2.20	2.21666	2.23333	2.25	2.26666	2.28333	2.30	2.31666	2.33333	2.35	2.36666	2.38333
8%	L. Z. Kred. Ziem. (w dolarach)	..	2.86666	2.88888	2.91111	2.93333	2.95555	2.97777	3.—	3.02222	3.04444	3.06666	3.08888	3.11111	3.13333	3.15555	3.17777
4%	L. Z. Konw. Banku Gosp. Kraj., L. Z. Tow. Kred. Ziemsk. we Lwowie	30/6-31/12	1.34444	1.35555	1.36666	1.37777	1.38888	1.40	1.41111	1.42222	1.43333	1.44444	1.45555	1.46666	1.47777	1.48888	1.50
4½%	L. Z. Konw. Banku Gosp. Kraj. L. Z. Tow. Kred. Ziemsk. we Lwowie	..	1.5125	1.525	1.5375	1.55	1.5625	1.575	1.5875	1.60	1.6125	1.625	1.6375	1.65	1.6625	1.675	1.6875
7%	L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego. . .	.	2.35277	2.37222	2.39166	2.41111	2.43055	2.45	2.46944	2.48888	2.50833	2.52777	2.54722	2.56666	2.58611	2.60555	2.625
8%	L. Z. Banku Gosp. Kraj., Oblig. Budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego . . .	,,	2.68888	2.71111	2.73333	2.75555	2.77777	2.80	2.82222	2 84444	2.86666	2.88888	2.91111	2.93333	2.95555	2.97777	3.—

UWAGA: Zamienniki obliczeniowe dla papierów wartościowych i wartości kuponu bieżącego w złotych w złocie z 1924 r. oraz w walutach obcych: zł. 100 w zł. z 1924 r. = zł. 172.—, 100 franków francuskich = podług przeciętnego kursu tranzakcyjnego w czekach na Paryż z dnia tranzakcji, 1 funt sterling = podług przeciętnego kursu tranzakcyjnego w czekach na Londyn z dnia tranzakcji; dla 6% Poż. Dolarowej oraz 8% list. zast. dolarowych Tow Kred. Ziemskiego w Warszawie serii z 1924 r., poręczonych przez Skarb Państwa: 1 dol. = podług przeciętnego kursu tranzakcyjnego wypłaty telegraficznej na Nowy Jork z dnia tranzakcji.

*) Uchwałą Komisji Notowań przy Giełdzie Pieniężnej w Warszawie z dnia 25. II. 1937 r. kupon 8% L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie (dol). gwarant. 8% Poż. Dillonowskiej, 7% Poż. Śląskiej, 7% Poż. m. st. Warszawy oraz 6% Poż. Dolarowej liczony jest w stosunku 35% wartości.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 93, tel. 6-38-19. **ADMINISTRACJA:** ul. Ś-to Krzyska Nr. 25, w Domu Bankowym „Józef Skowronek i S-ka., Spółka Komandytowa", tel. 506-34. Administracja czynna z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 9-ej do 16-ej. Konto P. K. O. Nr. 27111 **DZIAŁ OGŁOSZEŃ:** Warszawa, Mazowiecka 3 m. 16, tel. 2-16-82. **Warunki prenumeraty** w Warszawie i na prowincji: rocznie zł. 20.—, półrocznie zł. 10.—, kwartalnie zł. 5.—, miesięcznie zł. 1,80. Zagranicą rocznie zł. 26.—. Numer pojedyńczy 50 groszy. **Cena ogłoszeń**: strona zł. 800.— ½ strony zł. 450.—; ¼ strony zł. 250.—; 1/8 strony zł. 200.—; 1/16 strony zł. 150.—. Drobne ogłoszenia: po zł. 1 za wiersz milim. lub jego miejsce

Redaktor: Jerzy Słupecki. Zakł. Graf. „Spółdzielnia Pracy" Krak. Przedmieście 66, tel. 607-61 Wydawca: H. Polikier